

TEKSTY PRAWNICZE

WSTĘPY I OPRACOWANIE – KS. MAREK STAROWIEYSKI; PRZEKŁAD – KS. MARIAN ROLA; DOKUMENTY UZUPEŁNIAJĄCE PRZEŁOŻYŁ KS. MAREK STAROWIEYSKI

SYNODY W BRADZE I i II *

Wstęp

Wśród dzieł Marcina z Bragi akta synodów I i II w Bradze mają szczególne znaczenie. Istnieją nieliczne źródła do dziejów królestwa Swebów.¹ Dla historii V wieku mamy kronikę Hydacjusza, biskupa Chaves, którą doprowadza on jednak tylko od 469 roku.² Kronika Jana z Biclara rozpoczyna się od 567 roku.³ Wiadomości o stosunkach panujących w królestwie Swebów przynoszą *Regula fidei* i anatematyzmy przypisywane synodowi I w Toledo (400), list papieża Leona Wielkiego do Turrybiusza, biskupa Astorgi z 447 roku, list papieża Wigiliusza do Profuturusa, biskupa Bragi. Wiadomości Izzydora z Sewilli o Swebach są na ogół z drugiej ręki.⁴ Nieco wiadomości znajdujemy w dziełach Grzegorza z Tours. Nieliczne inskrypcje i wzmianki *obiter* w dziełach innych pisarzy dopełniają obrazu.

Wśród tych ubogich źródeł wyróżnia się twórczość Marcina z Bragi. *De correctione rusticorum* podaje wiadomości o życiu wsi w królestwie Swebów, teksty dwóch synodów w Bradze oraz dołączone do dzieła teksty synodów orientalnych ukazują życie Kościoła i dzieło reformy dokonujące się w królestwie Swebów. Dobrym uzupełnieniem tych źródeł jest tzw. *Divisio Theodomiri* omawiające sieć parafii w Galicji.⁵

Autentyczność wymienionych dzieł Marcina nie ulega wątpliwości. Akta synodów odznaczają się jednolitością stylu zarówno wewnątrz każdego dokumentu, jak i między dokumentami. Analiza stylistyczna wykazuje jedność stylu z innymi dziełami Marcina oraz używanie tych samych rzadkich słów. Marcin odgrywa na obydwóch synodach ważną rolę. Jest jedynym spośród uczestników synodów, o których wiemy, że pozostawił jakieś dzieła pisane. Stąd wniosek, zarówno Barlowa jak i Hinnenbu-

* Skróty

Barlow – C. W. Barlow, *Martini episcopi Bracarenensis opera omnia*, New Haven 1950.

Br I – Synod I w Brakarze.

Br II – Synod II w Brakarze.

Vives – J. Vives, *Concilios visigóticos e hispano-romanos*, Barcelona-Madрид 1963.

¹ O historii Swebów por. K. Schäferdiek, *Die Kirche in der Reichen der Westgoten und Suewen bis zur Errichtung der westgotischen katholischen Staatskirche*, Berlin 1967, 105–136, 247–251; D. Claude, *Geschichte der Westgoten*, Stuttgart 1970, 122–128; Ramón Menéndez Pidal (red.), *Historia de Espana*, vol. III, *Espana Visigoda*, Madrid 1963, passim. Artykuł J. Strzelczyk, *Hiszpańskie państwo Swewów*, „Przeł. Hist.” 72 (1981) z. 1, 1–23, otrzymałem po ukończeniu pracy.

² Wyd. A. Tranoy, SCH 1974, 218–219.

³ Wyd. J. Campos, Madrid 1960. Por. S. Grabowski, *Jan z Biclara i jego Kronika*, „Meander” 35 (1980), 63–73. Przekład *Kroniki* dokonany przez S. Grabowskiego gotowy do druku.

⁴ Wyd. Cristóbal Rodríguez Alonso, León 1975. Wiadomości o innych autorach tu cytowanych zostaną podane niżej.

⁵ Por. P. David, *L'organisation ecclésiastique du Royaume Suève au temps de saint Martin de Braga*, [w:] *Études historiques sur la Galice et le Portugal du VI^e au XII^e s.* (Collection Portugaise publiée sous le patronage de l'Institut Français de Portugal, 7), Lisboa-Paris 1947, 30–44 (całość artykułu ss. 82).

scha, że są to dzieła jeśli nie przez Marcina napisane, to przynajmniej on nadał im ostateczną formę.⁶

Państwo Swebów obejmowało zasadniczo Galicję, w niektórych okresach część Luzytanii, Terraconensis i Carthaginensis. Hordy Swebów docierały aż do Betyki. Pogańscy Swebowie osiedlili się w Galicji około 411 roku i dopiero Rekiar (448–456) przyjmuje katolicyzm, co spotkało się z opozycją współrodaków.⁷ Należy przypuszczać, że katolicyzm nie sięgnął głęboko wśród Swebów, skoro w 466 roku jego następca Rechimund (Remismund) przyjmuje arianizm. Misję ariańską prowadził przybyły z Galii, ale rodem z Galacji, Ajax.⁸ Tym razem, jak się zdaje, misja była skuteczna i objęła większość Swebów.

O ile jednak Swebowie byli arianami, o tyle ludność miejscowa, rzymsko-hispańska zachowała katolicyzm i cieszyła się na ogół wolnością – nie mamy wiadomości o jakichś specjalnych prześladowaniach religijnych ze strony arian. Katolicy mogli porozumiewać się z Rzymem, o czym świadczy wymieniona wyżej korespondencja z papieżami, oraz uczestniczyć w synodach poza królestwem.⁹ Należy przypuszczać – na podstawie początku przemówienia Lukrecjusza na synodzie I Br – że nie mogli jednak zwoływać synodów na terenie królestwa Swebów. Obok katolików znajdowali się pryscylianizm oraz grupy manichejczyków, których wkrótce wygnali biskupi katolicy.¹⁰

Najważniejszym problemem dla katolików był nie arianizm rządzących Swebów, ale pryscylianizm. Pryscylian¹¹ urodził się około 340 roku. Swoją działalność rozpoczyna około 370 roku głosząc surową ascezę zabarwioną elementami gnostyckimi. Pociąga za sobą tłumy. Zaniepokojeni biskupi zwołują synod w Saragossie (380),¹² który potępia naukę Pryscyliana, nie wymieniając go jednak imiennie. Pryscylian szuka poparcia w Mediolanie u św. Ambrożego i w Rzymie, ale bezskutecznie. Wygnany z Hiszpanii udaje się do Galii, gdzie zostaje potępiony na synodzie w Bordeaux (384).¹³ Postawiony przed sądem cesarza-samozwańca Maksyma w Trewirze, zostaje skazany na śmierć (385).

Zwłoki Pryscyliana przewieziono do Hiszpanii, gdzie oddawano im cześć. Mimo różnorodnych represji pryscylianizm rozwija się na Półwyspie Iberyjskim. Na synodzie I w Toledo (400) pryscylianizm zostaje potępiony.¹⁴ Na istnienie niebezpieczeństwa ze strony pryscylian wskazuje obfita literatura antypryscylikańska zarówno na terenie Hiszpanii, jak i poza jej granicami: głos zabierają między innymi. św. Augustyn, św. Hieronim, Orozjusz. Obok źródeł katolickich mamy również źródła pryscylikańskie, przede wszystkim pisma samego Pryscyliana. Istnieje jednak trudność w pogodzeniu obydwu rodzajów źródeł, gdyż w źródłach pryscylikańskich nie znajdujemy podstawy do wszystkich zarzutów stawianych przez katolików. Wydaje się, że istniały

⁶ Barlow, 83; W. Hinnenbusch, *St. Martin of Braga – The Apostle of the Sueves*, Washington 1936, 91.

⁷ Hydacjusz, nr 137 (a. 448), SCh 218, 142.

⁸ Tamże, nr 232 (a. 446), 172.

⁹ Por. K. Schäferdiek, dz. cyt., 114. W synodzie w Orange (441) bierze udział Agrestiusz z Galicji, prawdopodobnie bp Lugo, wraz z diakonem Deodatusem, CChrL 148, 1963, 88; Hydacjusz, nr 102 (a. 443), 132. Mamy również inskrypcję dedykacyjną kościoła w okolicach Bragi z 485 r. [w:] J. Vives, *Inscripciones cristianas de la Espana Romana y Visigoda*, Barcelona 1969², nr 355.

¹⁰ Hydacjusz, nr 138 (a. 448) SCh 218, 142.

¹¹ Osoba Pryscyliana była przedmiotem licznych, często dość stronniczych prac. Najważniejsze opracowania i źródła pryscylikańskie i antypryscylikańskie są wymienione w SWP, 338–341. Najnowsze i podstawowe dzieło: H. Chadwick, *Priscillian of Avila, The Occult and the Charismatic in the Early Church*, Oxford 1976; tam dalsza literatura.

¹² Vives, 16–18; Mansi 3, 633–640.

¹³ *Conciles Gaulois du IV^e s.*, éd. J. Gaudemet, SCh 241, 1977, 113–116. Por. 117–123 (synod w Trewirze 386 r.).

¹⁴ Por. Dodatek 1.

dwie tradycje u pryscylian: jedna jawna, druga tajemna, co zgadzałyby się dobrze z gnostycyzującym charakterem pryscylian. Wydaje się, że możemy wyróżnić u pryscylian następujące elementy:

- a) sabelianizm w nauce trynitarniej
- b) adopcjonizm w chrystologii
- c) manichejski dualizm świata i Boga z konsekwencjami tak ontologicznymi jak i moralnymi (np. potępienie małżeństwa)
- d) uznanie apokryfów ST i NT jako źródła wiary
- e) wierzenia astrologiczne
- f) poważne różnice w dziedzinie moralnej i zwyczajowej.

Istnienie pryscylian w Galicji jest dobrze udokumentowane. *Regula fidei* i anatematyzmy synodu I w Toledo (400) miały być przesłane biskupowi Bragi Balkoniuszowi (Palkoniuszowi), co świadczyłoby o tym, że ich potrzebował w szczególności sposób.¹⁵ Biskup Astrogii w Galicji, Turrybiusz pisze memoriał w sprawie pryscylian do biskupów Idacjusza i Ceponiusza z Galicji,¹⁶ a następnie około 447 roku pisze list do papieża Leona w tej samej sprawie. List ten się nie zachował, przetrwał jednak do naszych czasów list papieża Leona datowany 21 VII 447 roku zawierający 16 anatematyzmów i nakazujący zwołanie synodu, który prawdopodobnie odbył się w 447 roku lub w roku następnym.¹⁷ Innym dokumentem dotyczącym pryscylianizmu jest list papieża Wigiliusza do Profuturusa, biskupa Bragi, z 29 VI 538 roku,¹⁸ w którym jednak obok problemów związanych z pryscylianizmem pojawiają się również trudności ze strony arian (np. rebaptызacji), wskazujące na wzrost aktywności kół ariańskich. Na te dokumenty powołują się akta obydwu synodów w Bradze; niektóre z nich zostały odczytane w czasie trwania synodów.¹⁹

Wiadomości na temat ostatnich lat V i początku IV wieku są nader skąpe. Wydaje się, że pod wpływem działalności ariańskiej, pryscylikańskiej i manichejskiej, a bardzo prawdopodobnie także i pogańskiej, wkradają się do Kościoła obyczaje, które powodują konieczność przeprowadzenia gruntownej reformy synodalnej, której od dawna pragnęli biskupi katoliccy, co stwierdził biskup Lukrecjusz: „Od dawna pragnęliśmy... aby i u nas zostało zwołane zgromadzenie duchowieństwa” Być może, odbyły się wcześniejsze synody, ale nic o nich nie wiemy. Zwołanie synodu stało się możliwe, gdy około 556 roku Chararyk przyjmuje katolicyzm.²⁰ W tymże czasie przy-

¹⁵ Trudności związane z tym tekstem zostały szerzej omówione we wstępie do Dodatku 1 oraz w komentarzu do Br I, przypis 10.

¹⁶ O Turrybiuszu por. SWP 382. Wydanie listu: PL 54, 693–695.

¹⁷ PL 54, 677–692. Co do odbycia się tego synodu wątpliwości wyraża H. Chadwick, dz. cyt., 216.

¹⁸ Por. Dodatek 2.

¹⁹ Br I: odczytano *Regulę wiary* i anatematyzmy przypisywane I synodowi w Toledo (400), powołano się na list papieża Leona, ale go nie odczytano, zakładając jego znajomość u uczestników; odczytano list papieża Wigiliusza do Profuturusa.

²⁰ Słuszna wydaje się uwaga A. Liefooghe'a, że nawrócenie Swebów było mniej szybkie, jak to opowiada Grzegorz z Tours – *Les idées morales de saint Martin de Braga*, „Melanges de science religieuse” 11 (1954), 133. Problem periodyzacji jest niejasny. Grzegorz z Tours (*Vita Martini*, I, 11, PL 71, 923–925) mówi o Chararyku jako poprzedniku Mirona. Chararyk miał według niego przyjąć katolicyzm. Izydor z Sewilli (*Historia Suevorum*, nr 90, ed. Christóbal Rodríguez Alonso, 318) mówi, że Teudimir (inne formy imienia podane w aparacie krytycznym) przyjął katolicyzm. W *De viris illustribus* 22 (wyd. C. Codoner Merino, Salamanca 1964, 146 – w dotychczasowych wydaniach życiorys nr 35) Izydor mówi, że Marcin „floruit regnante Theodemiro rege Suevorum”. Jan z Biclár, *Kronika* (v. 66, ed. J. Campos, 81) twierdzi, że Teudimir (inne formy por. aparat krytyczny) był poprzednikiem Mirona, który objął rządy w 570 roku. W końcu Br I miał zostać zwołany przez króla Ariamira. Nie wdając się w zawiłą dyskusję przypuszcza się, że Ariamir i Teodomir to jedna i ta sama osoba, a wiadomość współczesnego Grzegorza z Tours należy przełożyć nad Izydora, który czerpał wiadomości z drugiej ręki. Chararyk byłby więc nie poprzednikiem bezpośrednim, ale jednym z poprzedników Mirona. Por. K. Schäferdiek, dz. cyt., 247–251.

bywa do Galicji z Panonii Marcin i zakłada klasztor w Dumio, który stał się potężnym centrum promieniowania kultury religijnej w państwie Swebów.

Administracja kościelna królestwa Swebów składa się z jednej prowincji kościelnej w Bradze, której podlega wiele biskupstw. W 561 roku istniały stolice biskupie w Lugo, El Padrón, Dumio, Condeixa a Velha (podano dzisiejsze nazwy).²¹ Na czele prowincji stoi biskup Bragi Lukrecjusz. On otworzył 1 maja 561 synod zwołany do Bragi przez następcę Chararyka, Ariamira; zwołanie synodu właśnie przez króla zostało dwukrotnie podkreślone w aktach synodu.²² W synodzie bierze udział ośmiu biskupów.

Porównując akta synodu I w Bradze z aktami synodu III w Toledo (589), zwołanych w podobnych okolicznościach, po przejściu władców na katolicyzm, można dostrzec wyraźną różnicę nastroju między nimi. Akta synodu w Toledo to wielki okrzyk triumfu z powodu zapanowania ortodoksji. Akta tego synodu podpisało wielu biskupów, którzy z arianizmu przeszli na katolicyzm.²³ Akta Br I są bardzo powściągliwe, nie poruszają problemów ariańskich, zawierają dalekie aluzje do dokonanej zmiany. Pomiędzy ośmioma sygnatariuszami znajduje się tylko jedno imię germańskie – Ildericus. Można by jedynie przeprowadzić ciekawe porównanie między Marcinem z Bragi a Leandrem z Sewilli, którzy byli „spiritus moventes” tych dwóch synodów.

Zagadnienia poruszane przez Br I można podzielić na dwie grupy:

- a) zagadnienia dotyczące pryscylianizmu
- b) zagadnienia dotyczące organizacji wewnętrznej Kościoła w Galicji.

W pierwszej części uczestnicy opierają się na liście Leona do Turrybiusza, na *Regula fidei* i anatematyzmach synodu I w Toledo, być może na liście Turrybiusza do Leona i aktach synodu zwołanego listem Leona. Niektóre z tych pism zostają podczas Br I odczytane, ale nie włączone do akt synodalnych. Na ich podstawie ułożono 17 anatematyzmów własnych, z których nie wszystkie odpowiadają podanym w powyższych źródłach.

Lista potępionych zdań zawiera znane punkty: naukę sabeliańską o Trójcy (2), zaprzeczenie, że Chrystus był synem Bożym przed narodzeniem z Dziewicy (3), posty w niedzielę i Boże Narodzenie (4), wiara, że dusze i aniołowie pochodzą z Bożej substancji, i w preegzystencję ciał ludzkich (5–6), dualistyczne wierzenia o szatanie (7, 13), który wywołuje burze z piorunami i posuchę (8) i jest twórcą ludzkiego ciała (12). Wiara w los związany z gwiazdami (9), wiara, że poszczególne części ciała są przypisane znakom zodiaku (10), potępienie małżeństwa (11) i jedzenia mięsa (14).²⁴ Być może, spis ten opierał się nie na liście Leona, ale na memoriale Turrybiusza; skąd jednak pochodzi nazwanie biskupa Astrogi „notarium sedis suae”?²⁵

Reforma Kościoła w Galicji nie polegała jednak tylko na walce z pryscylianizmem. Ojcowie synodu chcieli związać Kościół leżący „in extremitate mundi”²⁶ z Kościołem powszechnym. Była to sprawa o tyle ważna, że Kościół w Galicji wyraźnie odciął się od papieża Wigiliusza i ustaw V soboru powszechnego związanego ze sprawą „Trzech Rozdziałów”.²⁷ Akta Br I cytując jego list do Profuturusa nie podają

²¹ Por. przypis 22 do Br II.

²² Por. przypis 5 do Br I.

²³ Akta synodu, Vives, 107–145. Podpisy biskupów, którzy złożyli nicejskie wyznanie wiary, tamże, 122 n.

²⁴ H. Chadwick, dz. cyt., 225.

²⁵ Por. przypis 11 do Br I.

²⁶ Wyrażenie to spotykamy w aktach Br I. Barlow, nr 2, V. 6 n., 106; podobne w liście Profuturusa, wstęp – por. Dodatek 2.

²⁷ Charakterystyczna jest tu postawa Izydora z Sewilli (†636), który wyraża się bardzo krytycznie na temat sporu o „Trzy Rozdziały”. Por. J. Madoz, *El florilegio del Concilio II de Sevilla*, [w:] *Miscellanea Isidoriana*, Roma 1936, 197–199. Do świadectw tam zebranych należy dodać *Etymologiae* VI, 16, 6–9, gdzie Izydor wymieniając sobory powszechne opuszcza konstantynopoliński II, 553 r.

nigdy imienia papieża, nie wymieniają również soboru konstantynopolitańskiego II wśród soborów powszechnych.

Lukrecjusz nakazuje odczytanie kanonów soborów powszechnych i synodów lokalnych. Na pewno nie odczytano ich po grecku, pozostaje jednak pytanie, czy był to przekład Marcina do dziś zachowany? Być może, choć nie mamy żadnych danych, by to twierdzić lub temu zaprzeczać. Marcin we wstępie do zbioru kanonów wschodnich stwierdza, że przed nim istniały już takie przekłady, tyle że nie bardzo poprawne.

Przepisy dyscyplinarne opierają się częściowo na przepisach synodów wschodnich lub soborów, co uwidoczniono w przypisach. Dotyczą one bądź spraw liturgicznych (kanony I–IV), bądź życia Kościoła, szczególnie spraw odnoszących się do życia duchownych. Także w tej części mamy aluzje do pryscylianizmu (kanony III i XIV).

Znaczenie Br I jest podwójne. Wraz z nim kończy się problem pryscylianizmu. W czasie Br II pojawi się raz wspomnienie pryscylianizmu (kanon X), później staje się on już tylko problemem historycznym zamieszczanym w spisach herezji. Znaczenie organizacyjne tego synodu polega na tym, że dał on podwaliny pod organizację silnego Kościoła w państwie Swebów. Br II będzie kontynuacją Br I.

Trudno jest jednak dokładnie i precyzyjnie określić rozmiary reformy dokonanej przez Br I. Na podstawie *Divisio Theodomiri* można stwierdzić, że w okolicach Porto, Tuy i Bragi sieć parafialna była silniej rozwinięta niż w innych regionach; był to prawdopodobnie skutek działalności Marcina.²⁸ Podobnie jak w aktach Br I brak jest wzmianek na temat arianizmu, natomiast mamy wyraźne stwierdzenie o wzmocnieniu się katolicyzmu: „Multa, quae ad concordiam verae fidei fuerunt roborata”, „opitulante Christi gratia de unitate et rectitudine fidei in hac provincia nihil est dubium”.²⁹

Następuje wzrost sieci diecezjalnej. Zakładając, że nie wszyscy biskupi prowincji brali w Br I i Br II udział, to sam fakt, że pierwszy synod podpisało ośmiu, a drugi dwunastu biskupów, świadczy o wzroście ich aktywności oraz ilości diecezji, tym bardziej że prowincja Bragi zostaje podzielona na dwie prowincje (synodi): Braga na południu i Lugo na północy. Braga zachowała pierwszeństwo.³⁰ Metropolita Bragi jest Marcin, który podpisał akta Br II na pierwszym miejscu. Wśród biskupów pojawiają się 3 imiona germańskie – znak, że Swebowie zaczynają aktywnie brać udział w życiu Kościoła.

Br II zostaje zwołany przez króla Mirona, podobnie jak Br I został zwołany przez Ariomira. Charakter synodu jest typowo praktyczny i nie występują podczas niego problemy dogmatyczne. Stanowi wyraźną kontynuację i uzupełnienie Br I: „Są jednak sprawy, o których wówczas nie pamiętano, lub ze względu na ilość trudno je było wносить na pierwszym synodzie”.³¹ Uczestnicy są świadomi pozytywnych zmian dokonanych na polu wiary po Br I. Uświadamiają sobie również teologiczny aspekt synodu: Powołują się na słowa Chrystusa: „Gdziekolwiek dwóch lub trzech gromadzi się w imię moje, tam i ja będę pośród nich” (Mt 18, 10). Odczytanie na początku synodu fragmentu 1 listu św. Piotra (5, 1–4) podkreśla ten aspekt teologiczny. Ojcowie synodu podkreślają również obecność Ducha Świętego w czasie soborów powszechnych. Można więc mówić o budzącej się świadomości teologicznego znaczenia synodu i soboru.

²⁸ Braga ma 33 kościoły, Porto – 25, Tuy – 18, podczas gdy na inne diecezje przypada od 3 do 10 kościołów. Por. P. David, dz. cyt., 31–36, 42–44.

²⁹ Barlow, nr 2, v. 21 n., v. 19 n., 117.

³⁰ Prowincja Lugo składała się z diecezji: Tude, Iria, Britania, Auria, Astarica. Por. A. Garcia Conde, *Lugo*, DHEE 2 (1972). 1355 n. Przeciw powstaniu metropolii w Lugo – P. David, dz. cyt., 64–67.

³¹ Barlow, nr 2, v. 5 n., 117.

Podobnie jak poprzedni synod, tak i ten opiera się na kanonach wschodnich. Kanony dotyczą do uleczenia życia wewnętrznego Kościoła, stąd tak wiele spośród nich dotyczy problemów finansowych Kościoła oraz nadużyć.

O skutkach Br II trudno jest mówić, bo brak wiadomości. Po zniknięciu arianizmu i pryscylianizmu katolicyzm stał się jedyną religią w państwie Swebów. M. Torres López twierdzi, że jest rzeczą pewną, iż zanim Wizygoci zapanowali nad królestwem Swebów, dokonana się unifikacja wiary.³²

I SYNOD W BRAKARZE * ODBYTY Z UDZIAŁEM OŚMIU BISKUPÓW W TRZECIM ROKU PANOWANIA KRÓLA ARIAMIRA I W CZASIE KALEŃ MAJOWYCH ROKU 599 ERY HISZPAŃSKIEJ²

1. Gdy biskupi należący do prowincji Galicja: Lucretius, Andreas, Marcin, Cottus, Ildericus, Lucetius, Timotheus, Maliosus³ zgromadzili się na polecenie⁴ wspomnianego przestawnego króla Ariamira w kościele metropolitalnym tejże prowincji Brakara, wówczas wobec siedzących wspólnie biskupów, a także obecnych kapłanów, przybyłych diakonów (ministris) i całego duchowieństwa przemówił Lucretius, biskup wspomnianego wyżej kościoła metropolitalnego:

„Najświętsi Bracia! Od dawna pragnęliśmy – zgodnie z postanowieniami czcigodnych kanonów i nakazami katolickiego i apostołskiego obyczaju – aby i u nas zostało zwołane zgromadzenie duchowieństwa (sacerdotalis). Zgromadzenie takie nie tylko daje okazję do ustalenia przepisów i zarządzeń kościelnych, lecz zarazem pogłębia zawsze braterską miłość i zgodę: Zebrani bowiem razem w imię Pana duchowni

³² Ramón Mendendez Pidal, dz. cyt., 298.

* Imiona własne (z wyjątkiem Martinus = Marcin) oraz nazwy geograficzne podano w brzmieniu łacińskim lub łacińskim spolonizowanym (Brakara); w odnośnikach podano nazwy dzisiejsze.

¹ Ariamir panował w latach 558/9–561 (?), o ile nie jest tą samą osobą co Teodomir (por. Wstęp, przypis 20).

² Ery hiszpańska wprowadzono w V w. po Chr. Przyjmuje ona kalendarz juliański licząc lata od 1 I 38 przed Chr., to znaczy od podbicia Hiszpanii przez Augusta. Używano jej w późnej starożytności i średniowieczu na terenach Półwyspu Iberyjskiego. Por. A. Capelli, *Cronologia, Cronografia e Calendario perpetua*, Milano 1974⁴, 8. Data tu podana oznacza 1 maja 561 r. Por. de Costa Avelino de Jesus, „Bracara Augusta” 21 (1969), 166–198 (szczególnie 175).

³ Lista biskupów jest ułożona wedle ich wieku i godności. W aktach Br I przy liście i podpisach biskupów brakuje nazw diecezji, którymi zarządzali, stąd trudności z ich identyfikacją. Lukrecjusz był arcybiskupem metropolity Bragi, poprzednikiem Marcina i przewodniczył na synodzie. Andrzej prawdopodobnie jest identyczny z tym, który na drugim miejscu wśród biskupów prowincji kościelnej Lugo podpisał akta Br II i był biskupem w dzisiejszym El Padrón w obecnej prowincji Coruna (biskupstwo przeniesiono później do Santiago de Compostela). Obszernie o drugiej pozycji biskupa Andrzeja z Iria, jako o potwierdzeniu pobytu św. Jakuba w Hiszpanii por. E. Elorduy, *La cuestion Jacobea en san Martin de Braga*, Coimbra 1957, szczególnie s. 14–25; artykuł budzi jednak wątpliwości. Marcin to biskup Dumio, późniejszy arcybiskup metropolity Bragi. Biskupi Cottus (Scottus), Ildericus (Ilderic, Hildericus) i Tymoteusz są bliżej nie znani. Warto podkreślić, że imię Ildericus to jedyne imię germańskie na tej liście. Lucetius to prawdopodobnie biskup Condeixa a Velha, podpisany na Br II jako trzeci z kolei wśród biskupów prowincji Braga. Problemem dyskusyjnym jest, czy bp Maliosus (Meliosus) może być identyfikowany z bpem Mailoc z kościoła w Britonia, który podpisał na ostatnim miejscu akta synodu II w Brakarze. „Britonia” identyfikowana z dzisiejszym Mandonedo była diecezją dla Bretończyków, którzy uciekli w czasie inwazji Anglo-Saksonów do Galicji. Por. M. C. Lamas, *La primitiva Diócesis de Britonia y de San Martin de Mandonedo a la luz des vecientes descumbrimientos*, „Bracara Augusta” 21 (1967), 356–359; J. Vives, *Britonia*, DHEE 1 (1972), 285; P. David, dz. cyt., 57–64, 69; K. Schäferdiek, dz. cyt., 124, n 71.

⁴ Synod jest zwołany „ex praecepto” lub – jak dalej – „regali praecepto” króla Ariamira. Ze słów Lukrecjusza wynika, że synod ten był od dawna pożądany. Znaczyliby to, że dopóki panowali ariańscy królowie, mimo względnej tolerancji, nie zgadzali się na zwoływanie synodów.

(sacerdotes)⁵ w zbawiennym rozważaniu zastanawiają się wówczas, jak zgodnie z nauką apostołską uzyskać jedność ducha i więź pokoju.⁶ Za natchnieniem Pańskim nasz przesławny i najpobożniejszy syn udzielił nam królewskim poleceniem pożądanego dnia na to zgromadzenie.⁷ Dlatego teraz właśnie zasiadamy zebrani razem i – o ile taka jest wasza wola – będziemy najpierw dokładnie rozważali prawdy wiary katolickiej, następnie poprzez odczytanie kanonów zostaną przypomniane uchwały świętych ojców, wreszcie zostaną starannie omówione także sprawy, które odnoszą się do służby Bożej lub kapłańskich obowiązków (officium clericale). Wszystko to uczynimy, aby doprowadzić według słuszności i prawdy do zgodnego ustalenia rzeczy, które być może wskutek braku należytego uświadomienia lub zadawnionego zaniedbania są zniekształcone lub budzą wątpliwości”.⁸ Zgromadzeni biskupi odpowiedzieli: „Słowa Twojej Świętobliwości są słuszne. Rzeczywiście, celem naszego zgromadzenia jest uzyskanie korzyści dla wspólnoty kościelnej”

2. Biskup Lucretius mówił: „Najpierw więc, jak wyżej powiedziano, będziemy rozważali prawdy wiary. Już dawno wprawdzie w prowincjach hiszpańskich została obnażona i potępiona zaraza herezji pryscylianńskiej. Trzeba wszakże dobitniej wyjaśnić to ludziom nieuświadomionym, którzy mieszkają na rubieżach i w odległych regionach naszej prowincji i mają niedostateczne lub prawie żadne pojęcie o prawdziwej nauce, aby nikt nie został zatruty zarazą tego błędu poprzez niewiedzę czy też często zdarzające się uwiedzenie apokryfami.⁹ Sądzę, że jest Wam wiadome, Świętobliwi Bracia, iż w czasie rozszerzania się w tych regionach przekłętą trucizny sekty pryscylianńskiej najświętobliwszy papież miasta Rzymu Leon, który był mniej więcej czterdziestym następcą świętego Piotra, skierował za pośrednictwem Turribiusa, notariusza swego urzędu, pismo do synodu Galicji wymierzone przeciw bezbożnej sekcji Pryscyliana. Jego nakazy wraz z dodanymi pewnymi kanonami jako regułę wiary (regula fidei) po odbytych wspólnie synodzie biskupi z prowincji Tarragony, Kartaginy, Luzytanii i Betyki przesłali Balconiusowi, podówczas biskupowi tegoż kościoła w Brakarze.¹⁰ Ponieważ mamy tu przed sobą odpis owej zalecanej reguły wiary (regula fidei) wraz z dołączonymi kanonami, niechaj dla pouczenia niewiedzących zostanie odczytany, jeśli Wasze Dostojeństwo pozwoli”.

Wszyscy biskupi odrzekli: „Odczytanie tych kanonów jest ze wszech miar konieczne. Skoro bowiem prostaczkom objaśnia się dawne postanowienia świętych ojców, trzeba, aby poznali oni kłamstwa herezji pryscylianńskiej dawno już wyklęte i potępione przez Stolicę świętego Piotra Apostoła”.

⁵ Odnosi się wrażenie, że słowo „sacerdos” w tekstach synodów w Brakarze i w statutach synodów wschodnich nie tyle oznacza prezbiterów w dzisiejszym słowa znaczeniu, ale częściej jest używane jako określenie tych, którzy sprawują pieczę nad Kościołami, a więc przede wszystkim biskupów i wspomagających ich kapłanów.

⁶ Dwukrotne wspomnienie o zgodzie i pokoju stanowi delikatną aluzję do niedawnego przejścia Swebów na wiarę katolicką.

⁷ Por. przypis 4.

⁸ Por. przypis 5.

⁹ Pryscylianianie posługiwali się obficie apokryfami, a sam Pryscylian pozostawił apologię apokryfów: *Liber de fide et apocryphis*, PLS 2, 1442–1451. Szczególnie w Galicji położonej „in extremitate mundi” i w jej odległych regionach „in ultimis huius provinciae regionibus” – chodzi tu o trudno dostępne górskie okolice Galicji – stanowiły one wielkie niebezpieczeństwo.

¹⁰ Akta synodu I w Toledo (400) zawierają *Regula fidei* wraz z 18 anatematyzmami. Por. Dodatek 1 – tam też problemy związane z tym tekstem. Leon I był 47 następcą św. Piotra. Turribius nie był „notarius sedis suae”, ale biskupem Astrogii w Galicji (por. SWP, 382). H. Chadwick, dz. cyt., 217, powołując się na słownik A. Blaisa, *Dictionnaire Latin-Français des auteurs Chrétiens*, Turnhout 1954, 558 (s.v. notarius), zauważa: „But the term (notarius) need not mean a scribe or secretary, since at this date the Latin word can be used for an august representative figure”. List Leona Wielkiego pochodzi z 447 roku, podczas gdy Balconius (Palconius) był biskupem Brakary około 415 roku, do którego skierował kapłan Awit z Bragi pismo opisujące odnalezienie relikwii św. Szczepana (PL 41, 805–818, por. SWP, 82); w czasie synodu w Toledo, około roku 400, biskupem był Paternus. Jak widać nasz tekst zawiera trudności wskazujące na interpolację tekstu. Por. H. Chadwick, dz. cyt., 176–179.

W tym miejscu został odczytany tekst reguły wiary (regula fidei) wraz z dołączonymi kanonami. Celem uniknięcia rozwlekłości nie zamieszcza się ich w niniejszych aktach.

3. Po odczytaniu kanonów wszyscy biskupi stwierdzili: „Odczytywanie tych kanonów należy bez wątplenia uważać za konieczne. Trzeba jednak jeszcze jaśniej i prościej niż w dopiero co przeczytanych kanonach ujawnić te bezceństwa, aby były zrozumiałe i dla mniej wykształconych. Dlatego niech kłamstwa pryscylińskiego błędu zostaną potępione w zdaniach obłożonych klątwą kościelną (sub anathematis sententia), aby każdy kapłan, zakonnik lub świecki przychycony na tym, że coś z tych błędów jeszcze uznaje lub broni, został odcięty od Kościoła katolickiego jak przegniła gałąź; aby społeczność wyznających prawdziwą wiarę nie uczestniczyła w jego przewrotności; aby hańba pomieszania błędu z prawdziwą nauką nie była udziałem prawowiernych”

Przedłożone i rozważone kanony¹¹ przeciw herezji pryscylińskiej zawierają, co następuje:

I. Jeżeli ktoś nie wyznaje, że Ojciec, Syn i Duch Święty są trzema Osobami mającymi jedną naturę, moc i władzę – jak tego naucza Katolicki i Apostolski Kościół – lecz głosi, że są tylko jedną pojedynczą osobą, tak jakby tym samym co Ojciec był i Syn, i tym samym również Duch Święty – jak głosili Sabeliusz¹² i Pryscylian – niech będzie wyklęty!

II. Jeżeli ktoś wprowadza poza Trójcą Świętą jakoweś inne imiona Boskie i powiada, że w samym Bogu jest trójca trójcy – jak głosili gnostycy i Pryscylian – niech będzie wyklęty!

III. Jeżeli ktoś głosi, że Syn Boży, Pan nasz, nie istniał, zanim się narodził z Dziewicy – jak utrzymywali Paweł z Samosaty, Fotyn¹³ i Pryscylian – niech będzie wyklęty!

IV. Jeżeli ktoś nie czcí prawdziwego narodzenia się Chrystusa w ciele, lecz udaje oddawanie czci i pości w ten dzień oraz w dni niedzielne, gdyż nie wierzy, że Chrystus narodził się w prawdziwej naturze ludzkiej – jak głosili Cerdon, Marcjon, Manicheusz¹⁴ i Pryscylian – niech będzie wyklęty!

V. Jeżeli ktoś wierzy, że dusze ludzi i aniołów powstały z substancji Boga – jak głosili Manicheusz i Pryscylian – niech będzie wyklęty!

VI. Jeżeli ktoś wierzy, że dusze ludzkie najpierw przebywały w niebie i zgrzeszyły, a następnie za to zostały strącone w ludzkie ciała – jak głosił Pryscylian – niech będzie wyklęty!

VII. Jeżeli ktoś głosi, że szatan nie był najpierw dobrym aniołem stworzonym przez Boga oraz że jego natura nie jest dziełem Bożym, lecz głosi, iż wynurzył się z chaosu i ciemności oraz nie ma żadnego stwórcy, lecz sam jest istotą i substancją zła – jak utrzymywali Manicheusz i Pryscylian – niech będzie wyklęty!

VIII. Jeżeli ktoś wierzy, że szatan powołał do istnienia na świecie jakieś stwory i swoją własną mocą szatan wywołuje grzmoty, błyskawice, burze i susze – jak głosił Pryscylian¹⁵ – niech będzie wyklęty!

¹¹ Anatematyzmy tu zawarte różnią się zarówno od zawartych w Liście 15 papieża Leona oraz wspomnianych anatematyzmach synodu tolekańskiego.

¹² Sabeliusz, kapłan libijski, II/III w., głosił, że Osoby Trójcy Świętej stanowią „modi”, sposoby widzenia poszczególnych osób Bożych, między którymi nie ma różnicy (SWP, 350 n.). Jak się wydaje, pryscylianie wyznawali modalizm.

¹³ Paweł z Samosaty, bp Antiochii (†272), odrzucał Bóstwo Chrystusa: był On wprawdzie Synem Bożym, ale adoptowanym, a więc tylko człowiekiem (SWP, 320 n.); Fotyn (310–376), bp Sirmium, głosił sabelianizm i adopcjonizm (SWP, 161).

¹⁴ Cerdon (Kerdon), II w., był wyznawcą gnostycyzmu i nauczycielem Marcjona; Marcjon (Markion), II w., był wybitnym przedstawicielem gnostycyzmu (SWP, 277); Manes (Mini, Manicheusz) (†275/76), twórca manicheizmu, systemu akcentującego dualizm dobra i zła (SWP, 70 n.).

¹⁵ „Wspomnienia Apostołów”, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, I, red. M. Starowieyski, Lublin 1980. 86.

IX. Jeżeli ktoś wierzy, że los dusz i ciał ludzkich zależy od gwiazd – jak głosili poganie i Pryscylian – niech będzie wyklęty!¹⁶

X. Jeżeli ktoś dwanaście konstelacji gwiazdnych, które zazwyczaj obserwują astrologowie, uważa za odpowiedniki poszczególnych członków duszy i ciała oraz twierdzi, że są związane z imionami patriarchów – jak głosił Pryscylian – niech będzie wyklęty!¹⁷

XI. Jeżeli ktoś potępia małżeństwo między ludźmi i gardzi poczęciem potomstwa – jak głosili Manicheusz i Pryscylian – niech będzie wyklęty!

XII. Jeżeli ktoś głosi, że ciało ludzkie jest ukształtowane na obraz diabła oraz że poczęcie w łonie matki jest naśladowaniem dzieł szatańskich, i dlatego nie wierzy w zmartwychwstanie ciała – jak głosili Manicheusz i Pryscylian – niech będzie wyklęty!

XIII. Jeżeli ktoś głosi, że stworzenie wszystkich ciał nie jest dziełem Boga, lecz złośliwych aniołów – jak głosili Manicheusz i Pryscylian – niech będzie wyklęty!

XIV. Jeżeli ktoś pokarmy z mięsa zwierząt, które Bóg dał na użytek ludziom, uważa za nieczyste i powstrzymuje się od nich nie dla umartwienia swego ciała, lecz uważając je za nieczyste do tego stopnia, że nawet jarzyn gotowanych z mięsem nie skosztuje – jak głosili Manicheusz i Pryscylian – niech będzie wyklęty!

XV. Jeżeli jakiś duchowny lub zakonnik, oprócz matki, siostry, ciotki lub niewiast związanych z nim bliskim pokrewieństwem przetrzymuje u siebie jakieś inne kobiety jako domownicy i z nimi zamieszkuje – jak pouczała sekta pryscylikańska – niech będzie wyklęty!¹⁸

XVI. Jeżeli ktoś w czwartek paschalny nazywany Czwartkiem Wieczerzy Pańskiej o wyznaczonej porze po godzinie dziewiątej nie uczestniczy we mszy z zachowaniem postu, lecz według wskazań sekty pryscylikańskiej od godziny trzeciej czci ten uroczysty dzień poprzez udział w mszach za zmarłych bez zachowania postu – niech będzie wyklęty!¹⁹

XVII. Jeżeli ktoś czyta pisma, które zniekształcił według swych błędów Pryscylian, lub traktaty Dyktyniusza,²⁰ które tenże Dyktyniusz napisał przed swoim nawróceniem, lub jakiegokolwiek pisma heretyków, którzy sporządzili je według swego błędu podszywając się pod patriarchów, proroków lub apostołów – niech będzie wyklęty!

4. Po przedstawieniu i rozważeniu powyższych kanonów zabrał głos biskup Lucretius: „Oto w sposób bardziej jasny i wyraźny zostały ogłoszone nieuświadomionym rzeczy, które u katolików winny budzić wstręt i pogardę. Teraz zaś uważam za rzecz konieczną, aby – jeśli odpowiada to Waszym Świątobliwościom – poprzez odczytanie dawnych kanonów zostały nam uwidocznione rozporządzenia świętych oj-

¹⁶ „Heretycy pryscylianie sądzą, iż każdy człowiek rodzi się uzależniony od położenia gwiazd, i na potwierdzenie swego błędu podają, że nowa gwiazdka weszła, gdy Pan się w ciełe ukazał” – Grzegorz Wielki, *Homilie na Ewangelie*, 1, 10, 4, tł. W. Szoldrski, PSP 3, 1970, 64.

¹⁷ „Wspomnienia Apostołów”, w: dz. cyt., 86.

¹⁸ Por. synod w Saragossie (380), kan. 1 (Vives 16, Mansi 3, 633) i Toledo I (400), kan. 6 (Vives 21, Mansi 3, 999).

¹⁹ P. David *Un traité priscillianiste de comput paschal*, Coimbra 1951, 27 n. łączy ten kanon z traktatem *De Pascha* przypisywanym Marcinowi z Brakary wyd. Barlow, 270–275) twierdząc, że pochodzi on z kół pryscylikańskich. Jest w nim podkreślona rola Wielkiego Czwartku z pomniejszeniem Wielkiego Piątku, co miaoby wskazywać na tendencje dokeckie. H. Chadwick, dz. cyt., 226–228, łączy go z 28 kanonem *Breviarium* z Hippony, CChrL 159, 1974, 41, mówiącym o poście aż do Mszy św. w Wielki Czwartek, oraz z listem 54, 7 n. św. Augustyna (PL 33, 203), w którym tłumaczy on powstanie dwu Mszy św. w Wielki Czwartek. Obydwa tłumaczenia nie dają pełnego wyjaśnienia tego dość niejasnego kanonu.

²⁰ Dyktynius z Astrogi, IV/V w., syn następcy Pryscyliana, który na synodzie I w Toledo (400) przyjął katolicyzm i objął stolicę biskupią w Astroga. Jego dzieło *Libra* zwalczał św. Augustyn w *Contra mendacium* (SWP, 127).

ców.²¹ Niech zostaną odczytane i te, które pośrednio tylko lub częściowo odno-
szą się do dyscypliny obowiązującej duchownych”

Wszyscy biskupi stwierdzili: „Zgadza się na to i uważamy za rzecz pożytecz-
ną, by ci, u których być może wskutek zaniedbania zatarły się przepisy kościelne,
posłuchali rozporządzenia świętych kanonów i je zachowali”.

5. W tym miejscu wobec synodu odczytano z księgi kanony zarówno soborów
powszechnych,²² jak i synodów lokalnych. Po ich odczytaniu przemówił biskup Lu-
cretius:

„Oto z samego odczytania kanonów możecie poznać, Świętobliwi Bracia, że nie
tylko na soborach powszechnych, lecz także na synodach zebrani razem kapłani (sa-
cerdotes) uchwalali jednomyślnie to, co odpowiadało porządkowi kościelnemu, i trosz-
czyli się o ten porządek w sposób, jakiego wymagała dana sytuacja. Postępowali
w tym względzie za wskazaniem nauki apostołskiej, która głosi: »Doświadczajcie,
co jest dobre, i zachowujcie to«.²³ Otóż istnieją pewne odstępstwa od przepisów ko-
ścielnych. Odstępstwa te zdarzają się zwłaszcza na krańcach tej prowincji nie tyle
ze złej woli – czego oby nigdy nie było – ile raczej, jak wspomnieliśmy, z zanie-
dbania. Dlatego, jeśli odpowiada to Waszym Miłościom, uchwalmy wspólnie pewne
kanony, aby to, co w różny sposób jest przez nas praktykowane, zostało sprowadzone
do jednej normy”.

Wszyscy biskupi odrzekli: „Uważamy za konieczne i bardzo pożyteczne, aby to,
co każdy z nas ma zwyczaj praktykować odmiennie i niezgodnie, za łaską i przyzwo-
leniem Bożym było sprawowane w jednakowy sposób. Skoro więc spostrzegamy, że
mniej lub więcej różnymi się w jakichś sprawach, niechaj – jak było powiedziane –
za pomocą odpowiednio ułożonych kanonów zostanie to sprowadzone do jednego
przepisu. Tym bardziej, że co do niektórych określonych spraw mamy instrukcje Sto-
licy Apostolskiej wydaną swego czasu przez sam Urząd Nauczycielski świętego Pio-
tra, która to instrukcja została przesłana jako odpowiedź na zapytanie Profuturu-
sa, twego świętej pamięci poprzednika”.²⁴

6. Odezwał się biskup Lucretius: „Słusznie, Bracia, wspomnieliście o rozporzą-
dzeniu Stolicy Apostolskiej. Było ono wprawdzie rozpowszechnione za czasów swego
powstania. Ponieważ jest jednak pod ręką, więc – jeśli Wam to odpowiada – niech
zostanie odczytane dla przypomnienia i pouczenia wszystkich”. Zgromadzeni biskupi
odrzekli: „Skoro jest mowa o tym rozporządzeniu apostołskim, wypada, by ze-
brani posłuchali jego treści”

7. W tym miejscu zostało odczytane zarządzenie Stolicy Apostolskiej skierowane
niegdyś do biskupa Profuturusa. Ze względu na dużą objętość zostaje jednak ono
pominięte w niniejszych aktach. Po odczytaniu biskup Lucretius powiedział: „Jaśniej
teraz widać, jak pomocną jest dla nas nauka apostołska. Jakaście zatem, Bracia,
przedtem wspominali, jeżeli przez niewiedzę jest coś u kogoś zmienione, niechaj w
uchwalonych przez nas statutach zostanie sprowadzone do jednej wspólnej zasa-
dy”.

Zostały więc przedstawione i rozważone statuty, które zawierają następujące spra-
wy:

²¹ Trudno jest stwierdzić, czy chodzi tu o kanony przełożone i zebrane przez Marcina, czy
o jakiś inny zbiór w przekładzie łacińskim.

²² „Synodus generalis” w języku polskim oddajemy przez „sobór”, zaś „synodus localis” przez
„synod lokalny” lub po prostu „synod”.

²³ 1 Tes 5, 12.

²⁴ Chodzi tu o list papieża Wigiliusza do Profuturusa, biskupa Bragi – por. Dodatek 2. Cha-
rakterystyczny jest fakt, że mimo wielokrotnego wspomnienia tego listu nie ma imienia jego au-
tora. Wynika to z opozycji Zachodu wobec stanowiska Wigiliusza zajętego wobec sporu o „Trzy
Rozdziały”.

I. O jednakowym sposobie wykonywania psalmów

Uchwała się za wspólną zgodą wszystkich, aby był zachowany jeden i ten sam porządek śpiewania psalmów podczas matutinum i nieszporów (in matutinis vel vespertinis officiis). Niech do tego przepisane przez Kościół sposoby odmawiania nie mieszają się rozbieżność, samowola ani zwyczaje poszczególnych klasztorów.

II. O dniach świątecznych

Uchwała się również, aby w czasie wszystkich wigilii (vigiliae) poprzedzających dni świąteczne i podczas mszy czytano w kościele te same, a nie różne czytania.

III. O pozdrowieniu „Dominus vobiscum”

Uchwała się również, aby biskupi i kapłani nie na różne sposoby, lecz jednakowo pozdrawiali lud mówiąc „Domini sit vobiscum”, jak to czytamy w Księdze Rut.²⁵ Lud winien odpowiadać „Et cum spiritu tuo”, jak zostało przekazane przez samych apostołów²⁶ i jak jest przestrzegane na całym Wschodzie, a nie jak przekreśliła przewrotność pryscylian.

IV. O sposobie celebrowania mszy

Uchwała się również, aby wszystkie msze były odprawiane w taki sam sposób, jaki niegdyś został przepisany przez rozporządzenie Stolicy Apostolskiej i przesłany Profuturusowi, biskupowi tegoż Kościoła metropolitalnego.

V. O sposobie udzielania chrztu

Uchwała się również, aby nikt nie odstępował od tego sposobu udzielania chrztu, który to sposób i dawniej był zachowany przez Kościół w Brakarze, i dla usunięcia wątpliwości żywnych przez niektóre osoby został zatwierdzony przez Stolicę świętego Piotra Apostoła i przesłany wspomnianemu biskupowi Profuturusowi.

VI. O pierwszeństwie biskupów

Uchwała się również, aby zachowując pierwszeństwo biskupa metropolity, pozostali biskupi zasiadali kolejno według daty swoich święceń.

VII. O dochodach kościelnych

Uchwała się również, by dochody kościelne dzielić na trzy równe części: pierwsza dla biskupa, druga dla duchownych, trzecia na remonty i oświetlenie kościoła. Z tej ostatniej części zarządzający tym kościołem archiprezbiter lub archidiacon mają zdać sprawę przed biskupem.

VIII. O udzielaniu święceń obcemu duchownemu

Uchwała się również, aby żaden biskup nie považał się udzielać święceń duchownemu podległemu innemu biskupowi – czego też dawne kanony zabraniały – chyba że otrzymałby dokument podpisany przez owego biskupa.

IX. O stule diakańskiej

Uchwała się również, by na przyszłość diakoni używali stuły założonej jak należy

²⁵ Rt 2, 4.

²⁶ 2 Tm 4, 22.

na ramiona. W niektórych bowiem Kościołach tej prowincji używają diakoni stuł ukrytych pod tuniką, przez co niczym się nie różnią w wyglądzie od subdiakonów.²⁷

X. O naczyniach liturgicznych

Uchwała się również, że nie wolno żadnemu lektorowi, jeżeli nie jest przez biskupa wyświęcony (ordinatus)²⁸ na subdiakona, nosić świętych naczyń ołtarzowych.

XI. O lektorach w kościele

Uchwała się również, aby lektorzy nie śpiewali psalmów w kościele w ubiorze świeckim i nie rzucali ziaren (kadzidła?) na sposób pogański.

XII. O pismach kanonicznych

Uchwała się również, aby poza psalmami i tekstami kanonicznymi Nowego i Starego Testamentu – jak to nakazywały święte kanony – nie były śpiewane w kościele żadne utwory własnej kompozycji (poëtica compositum).²⁹

XIII. O miejscu przyjmowania Komunii przez wiernych

Uchwała się również – jak to postanawiały i dawne kanony – iż ludziom świeckim przystępującym do Komunii nie wolno wchodzić do świętego miejsca, w którym stoi ołtarz (intra sanctuarium altaris); ani mężczyznom, ani kobietom, lecz tylko duchownym.³⁰

XIV. O jarzynach i mięsie

Uchwała się również, aby w celu obalenia podejrzenia o herezję pryscyliąską wszyscy duchowni, którzy nie używają pokarmów mięsnych, zostali zmuszeni do skosztowania tych pokarmów albo przynajmniej jarzyn gotowanych z mięsem. Gdyby zaś nimi wzgardzili, wtedy – stosownie do tego, co o takich postanowili dawniej już ojcowie – jest rzeczą konieczną, by ze względu na podejrzenie o tę herezję³¹ usunąć ich zupełnie z urzędu.

XV. O sprzyjających ekskomunikowanym

Uchwała się również – co było już dawniej zawarte w postanowieniach kanonów – ażeby nikt nie odważył się utrzymywać wspólnoty z ekskomunikowanymi za herezję lub jakieś przestępstwo. Kto zaś dobrowolnie to zlekceważy, sam na siebie ściąga taką samą ekskomunikę, jakiej tamten podlega.³²

XVI. O samobójcach

Uchwała się również, aby nie wspomniano podczas ofiary eucharystycznej (in oblatione) tych, którzy zadali sobie gwałtowną śmierć orężem, trucizną, samobójczym

²⁷ Por. synod w Laodycei (IV w.), kan. 22.

²⁸ „Ordinatus” tłumaczy się jako „wyświęcony”, chociaż czasem z kontekstu zdaje się wynikać, że chodzi nie tyle o udzielanie święceń w znaczeniu liturgicznym, ile raczej o powierzenie komuś funkcji wymagającej posiadania święceń.

²⁹ Por. przypis 9 oraz kan. 59 synodu w Laodycei.

³⁰ Por. synod w Laodycei, kan. 19.

³¹ Por. synod w Ancyrze, kan. 13.

³² *Canones Apostolorum* 10.

skokiem lub przez powieszenie. Także ich ciała nie wolno prowadzić do grobu przy wtórze psalmów. Podobnie uchwała się o tych, którzy są karani za swoje zbrodnie.

XVII. O zmarłych katechumenach

Uchwala się również, aby także podczas ofiary nie wspomniano katechumenów zmarłych bez odkupienia przez chrzest ani nie wspomagano ich modlitwą psalmów. Bowiernie takie nadużycie zdarza się przez niewiedzę.

XVIII. O ciałach osób zmarłych

Uchwala się również, aby ciała zmarłych żadną miarą nie były grzebane w bazylikach poświęconych świętym, lecz – jeśli to konieczne – na zewnątrz bazyliki, wokół muru i w przyzwoitej odległości. W miastach dotychczas jest zachowywane nienaruszalne prawo, że w obrębie murów nie grzebie się zwłok żadnego zmarłego.³³ O ileż więc bardziej takie prawo powinno przysługiwać ze względu na szacunek dla czciogodnych męczenników.

XIX. O błogosławieniu krzyżma

Uchwala się również, aby został usunięty z piastowanego urzędu ten duchowny, który po uchwaleniu niniejszego zakazu ośmieliłby się błogosławić krzyżmo lub konsekrować kościół bądź ołtarz. Zabraniały bowiem tego także dawniejsze kanony.

XX. O dopuszczeniu świeckich do święceń (de gradu laicorum)

Uchwala się również, aby nikt ze świeckich nie dostępował godności kapłańskiej, jeżeli przedtem przez pełny rok nie zapoznałby się z nauką Kościoła pełniąc urząd lektora lub subdiakona. Niech dopiero ten przystąpi do kapłaństwa, kto zdobędzie poprzez poszczególne stopnie odpowiednią wiedzę. Byłoby bowiem rzeczą naganną, gdyby odważył się nauczać ten, kto sam się jeszcze nie nauczył. Zabraniały tego zresztą i dawne kanony.³⁴

XXI. O datkach składanych przez wiernych

Uchwala się również, że wszystko to, co zostało ofiarowane przez wiernych podczas zbiórki w święta męczenników lub podczas wspomnienia zmarłych (per commemorationes defunctorum), ma być skrzętnie zebrane u jednego z duchownych i w wyznaczonym czasie – raz lub dwa razy w roku – ma być podzielone między wszystkich duchownych. Niemalże bowiem niezgody powstaje z powodu nierównego podziału, jeśli każdy zatrzymuje dla siebie to, co zostało złożone w jego tygodniu.³⁵

XXII. O nakazach zawartych w dawnych kanonach

Uchwala się również, aby nikt nie považał się przekroczyć żadnego polecenia zawartego w dawnych kanonach, które dopiero co zostały odczytane na synodzie. Kto zaś okazałby upór i przekroczył te polecenia, koniecznie musi zostać usunięty z zajmowanego urzędu.

³³ Prawo XII tablic zabraniało chowania zmarłego w obrębie murów Rzymu.

³⁴ Por. sobór w Nicei, kan. 2.

³⁵ Por. synod w Mérida, kan. 14 (Vives 335).

8. Po odczytaniu statutów odezwał się biskup Lucretius: „Z pomocą Bożą i jak przystoi jednomyślnie uchwaliliśmy rzeczy mające na celu umocnienie prawdziwej, katolickiej wiary oraz zmierzające do przestrzegania porządku kościelnego. Teraz pozostaje tylko, aby to wszystko, co za łaską Bożą zostało zbawiennie ustanowione, każdy z nas postarał się nauczać i rozpowszechniać w diecezji. Gdyby natomiast ktoś z nas po rozpowszechnieniu uchwał tego synodu znalazł w swoich parafiach duchownego lub mnicha sprzeciwiającego się tej zdrowej nauce albo upewnił się, że ów nadal potajemnie trzyma się błędu herezji pryscylianńskiej – i jako ekskomunikowanego i wyklętego nie usunął go natychmiast precz z Kościoła, aby żaden wierny nie považył się utrzymywać zażyłości z tego rodzaju człowiekiem – niech wie, że kto takiego przyjmuje, podlega takiej samej ekskomunice i potępieniu na sądzie Bożym”

Wszyscy biskupi odpowiedzieli: „Cokolwiek za łaską Bożą zostało przez nas jednomyślnie postanowione, trzeba, żeby uważnie i starannie było zachowywane. W celu zaś nadania tym rzeczom nienaruszalnej mocy uchwalonego prawa niech każdy z nas własnoręcznie je podpisze”.

Następnie dokonano się składanie podpisów przez biskupów:

Lucretius, biskup, podpisałem.

Andreas, biskup, podpisałem.

Marcin, biskup, podpisałem.

Cottus, biskup, podpisałem.

Ildericus, biskup, podpisałem.

Lucetius, biskup, podpisałem.

Timotheus, biskup, podpisałem.

Maliosus, biskup, podpisałem.

II SYNOD W BRAKARZE

ODBYTY Z UDZIAŁEM DWUNASTU BISKUPÓW W DRUGIM ROKU PANOWANIA KRÓLA MIRONA

W DNIU KALEND CZERWCOWYCH ROKU 610 ERY HISZPAŃSKIEJ¹

1. Gdy na rozkaz wspomnianego króla zebrali się ze swymi metropolitami w kościele metropolitalnym w Brakarze biskupi należący do prowincji Galicji, zarówno z metropolii Brakara jak i z metropolii Lugo (tam *ex Bracarensi quam ex Lucensi synodo*) – Marcin, Nitigisius,² Remisol, Andreas, Lucetius,³ Adoric,⁴ Wittimer,⁵ Sardinarius,⁶ Viator, Anila,⁷ Polemius,⁸ Mailoc⁹ – do siedzących razem biskupów i do całego zgromadzonego duchowieństwa przemówił Marcin, biskup kościoła Brakary:

„Wierzymy, Świętobliwi Bracia, że z Bożego natchnienia zebraliśmy się z obu metropolii, zwołani rozporządzeniem najchwalebniejszego pana, naszego syna i króla.¹⁰ Mamy nie tylko cieszyć się z wzajemnego spotkania, ale jednocześnie rozprawiać o rzeczach, które dotyczą ustawodawstwa i karności kościelnej. Zapisane są przecież w ewangeliach słowa Pana: »Gdziekolwiek dwóch lub trzech zgromadzi się w imię moje, tam i ja będę pośród nich«¹¹”.

¹ Miron panował w latach 570–583. Wedle naszej rachuby czasu 2 czerwca 572 r. O erze hiszpańskiej por. Br I, przypis 1.

² Rkp. Nitigissis, Vitigissis, Nitigissis, Nitigis.

³ Rkp. Lucretius.

⁴ Rkp. Adoricho, Adoricus, Adorius.

⁵ Rkp. Vittimerus, Victimer, Vectimer, Vitimer.

⁶ Rkp. Sardenarius.

⁷ Rkp. Avila.

⁸ Rkp. Polemus.

⁹ Rkp. Mialoc, Mayloc, Mahiloc, Maylocus. Por. Br I, przypis 3.

¹⁰ Podobnie jak poprzedni synod jest on zwołany „per ordinationem domini nostri regis”. Por. Br I, przypis 6.

¹¹ Mt 18, 20.

Nitigisius, biskup z Lugo, odpowiedział: „Trzeba wierzyć, że to, co pożyteczne dla naszych dusz, może się rozpocząć i dokonać tylko za natchnieniem Bożym. Dlatego jednomyślni w Panu pragniemy na wspólnych obradach rozpoznawać rzeczy dla nas wszystkich pouczające”

Odezwał się biskup Marcin: „Sądzimy, że Wasza Świątobliwość pamiętasz, jak podczas zebrania biskupów na pierwszym synodzie – oprócz potwierdzenia wielu rzeczy dotyczących uzgodnienia zasad prawdziwej wiary – potwierdziliśmy również prawidła zawarte w postanowieniach świętych kanonów. Aby lepiej przypomnieć sobie ich wartość, niechaj owo pismo (epistula) – jeżeli pozwolicie – zostanie teraz odczytane”

Wszyscy biskupi odpowiedzieli: „Ze wszech miar wypada, aby zostało odczytane wobec wszystkich tu obecnych”

2. Po odczytaniu kanonów, których dla uniknięcia rozwlekłości nie zamieszcza się w niniejszych aktach, zabrał głos biskup Marcin: „Sprawy, o których słyszeliśmy podczas odczytywania kanonów, uważaliśmy niegdyś za sprzeczne, wątpliwe lub nieuporządkowane i z pomocą Bożą doprowadziliśmy wtedy do ich sprostowania i ostatecznego ustalenia. Są jednak sprawy, o których wówczas nie pamiętano, lub – ze względu na ilość – trudno je było wnosić na pierwszym synodzie. Te właśnie sprawy, jak się wydaje, trzeba teraz podać do wiadomości Waszym Świątobliwym Miłościom. Wymagają one bowiem oczyszczenia przez duchowe przebadanie i rozważenie. Święci ojcowie i nasi poprzednicy dla zachowania jedności prawdziwej wiary albo odbywali sobory powszechne – jak w Nicei przeciw Ariuszowi z udziałem trzystu osiemnastu ojców, w Konstantynopolu przeciw Macedoniuszowi z udziałem dwustu i w Chalcedonie przeciw Eutychesowi z udziałem pięciuset osiemdziesięciu¹² – albo przynajmniej zwoływali specjalne synody w poszczególnych swoich prowincjach. Miały one na celu usunięcie postępków godnych pogardy lub naprawienie zaniedbań, których się dopuszczano. W zależności też od potrzeb wynikłych z popełnianych przestępstw lub wykroczeń sporządzali nasi poprzednicy z pomocą obecnego wśród nich Ducha Bożego odpowiednie orzeczenia zapisane w świętych kanonach. Kanony te i my powinniśmy odczytywać, poznawać i zachowywać.

Dzięki łasce Bożej nie można wątpić o jedności i czystości wiary w tutejszej prowincji. Trzeba nam więc uczynić tylko jedną rzecz: na podstawie świadectwa Pisma Świętego i postanowień dawnych kanonów winniśmy zgodnie poprawić to wszystko, co jest sprzeczne ze słusznymi zasadami, a co – być może – wskutek niewiedzy i zaniedbania znajduje się wśród nas i jest niezgodne z porządkiem apostołskim oraz zasługuje na naganę. Jeśli więc pozwolicie, zostaną najpierw odczytane nakazy świętego Piotra Apostoła, które jako regułę dla kapłanów wyraźnie przepisał w swoim liście. Następnie zaś pośpieszymy bez wahania naprawić to, co nie zgadza się z treścią nauki Księcia Apostołów, «abyśmy przypadkiem, gdy innych nauczymy, sami nie stali się godnymi odrzucenia»¹³ i abyśmy nie zostali potępieni zgodnie z Bożą zapowiedzią, która głosi: «Ty zaś pogardziłeś nauką i odrzuciłeś moje słowa od siebie»¹⁴.

Wszyscy biskupi odrzekli: „Pragniemy posłuchać fragmentu wspomnianego listu Piotra, gdzie zawarte są pouczenia dla kapłanów”

Wtedy przyniesiono księgę i z niej zostały odczytane następujące słowa listu: „Starszych upominam, ja współstarszy. Paście trzodę Bożą, która jest wśród was, doglądając jej nie z musu, lecz ochotnie według Boga; i nie dla brzydkiego zysku, lecz z dobrej woli; ani też jako panujący nad duchownymi, lecz stając się z serca

¹² Nie wymieniono V soboru powszechnego (konstantynopolitańskiego II, 553 r.) ze względu na opozycję Zachodu przeciw Wigiliuszowi za rozwiązanie problemu „Trzech Rozdziałów”. Por. Br I, przypis 24; Izidor z Sewilli, *Etymologie* VI, 16, 6–9.

¹³ 1 Kor 9, 27.

¹⁴ Ps 49, 17.

wzorem dla trzody, abyście gdy ukaże się Księżę Pasterzy, otrzymali niewiędnący wieniec chwały”.¹⁵

Po odczytaniu powyższego (fragmentu) wszyscy biskupi stwierdzili: „Poznawszy to, co zostało odczytane z listu świętego Piotra, z pomocą łaski Bożej pragniemy podporządkować się nakazom Bożym i listowi apostołskiemu, który został nam odczytany. Pragniemy we wszystkim naśladować ten wzór, abyśmy czasem – nie daj Boże – nie zostali za jakieś wykroczenia potępieni na sądzie Bożym. Chcemy bowiem iść w ślady świętych ojców oraz stać się uczestnikami ich nagrody (requies) i zasłużyć na osiągnięcie wraz z nimi owego wieńca chwały, który jest przyobiecany. Z tego też powodu prosimy wspólnie Waszą Miłość, aby wszystkie sprawy wymagające poprawienia zostały krótko ujęte w poszczególne kanony, które zostaną dołączone do niniejszych akt. Po starannym odczytaniu, kiedy każdy z nas jasno je pozna, chcemy (te kanony) własnoręcznie podpisać w celu potwierdzenia ich i uwolnienia od błędu. Niechaj potem staną się pomocą w udoskonaleniu biskupiego posługiwania nie tylko dla nas samych, lecz i dla naszych następców!”

I. Aby biskup wizytował swoją diecezję i aby katechumeni na dwadzieścia dni przed Paschą byli nauczani symbolu wiary

Wszyscy biskupi uchwalają i zgadzają się, aby biskupi wizytowali poszczególne kościoły w diecezji i sprawdzali przede wszystkim, jak duchowni sprawują przepisane obrzędy chrztu i mszy oraz jakie posługi są wykonywane w kościele. Jeżeli zastań wszystko w porządku, to Bogu dzięki! Jeżeli zaś nie, powinni pouczyć nieświadomych i wszelkimi sposobami zalecać, aby – jak nakazują dawne kanony – katechumeni na dwadzieścia dni przed chrztem przystępowali do oczyszczenia przez egzorcyzm, a w czasie tych dwudziestu dni gruntownie oraz szczegółowo byli nauczani symbolu, którym jest: „Wierzę w Boga Ojca Wszchemogącego”. Po skontrolowaniu zaś swoich duchownych albo po ich pouczeniu niech w innym dniu zbiorą lud tego kościoła i niech biskupi pouczają wiernych, aby unikali bałwochwalstwa oraz różnych przestępstw, takich jak: zabójstwo, cudzołóstwo, krzywoprzysięstwo, fałszywe świadectwo i inne grzechy śmiertelne. Niech nauczają, aby nie czynili drugiemu, czego nie chcą, aby im czyniono. Niech głoszą, aby wierzyli i w zmartwychwstanie wszystkich ludzi, i w dzień sądu, kiedy to każdemu będzie dane według jego uczynków. I dopiero potem niech uda się biskup z danego kościoła do innego.

II. Aby biskup wizytując diecezję brał tylko dwa solidy i nie domagał się trzeciej części z ofiar, oraz aby duchowni nie byli traktowani jak służący

Uchwała się, aby biskupi, gdy wizytują swoją diecezję, nie brali nic innego od kościołów jak tylko dwa solidy, jako daninę (honorem) należną biskupowi.¹⁶ Niechaj też nie domagają się trzeciej części z jakiegokolwiek ofiary złożonej przez lud w kościołach parafialnych. Część ta ma być natomiast zachowana na oświetlenie i remonty kościoła, a sprawozdanie z niej ma być co roku składane biskupowi. Jeżeli bowiem biskup zabrałby tę część, to pozbawiłby kościół światła i pomieszczeń przeznaczonych na rzeczy święte (sacra tecta). Podobnie uchwała się, aby biskupi nie zmuszali duchownych parafialnych do wykonywania jakichkolwiek zajęć w sposób niewolniczy. Jest bowiem napisane: „Ani nie panując siłą nad duchowieństwem”.¹⁷

III. Aby biskup nie czerpał żadnych korzyści z udzielania święceń duchownym

Uchwała się, aby biskupi nie otrzymywali żadnych darów z racji święceń (ordinationibus) udzielanych duchownym, lecz – jak jest napisane – co darmo od Boga otrzymują, niech darmo dają.¹⁸ Niechaj też za żadną cenę nie sprzedaje się łaski Bo-

¹⁵ 1 P 5, 1–4.

¹⁶ Honor – obok wielu znaczeń oznacza również daninę należną biskupowi. Por. A. Blaise, dz. cyt., 393. Solid – złota moneta rzymska w późnym Cesarstwie.

¹⁷ 1 P 5, 3.

żej i wkładania rąk. Przecież i dawne postanowienia ojców dotyczące święceń (ordinationibus) kościelnych zawierały wyrok: „Anatema dającemu i przyjmującemu!” Są tacy, którzy niegodnie posługują przy świętym ołtarzu obciążeni wieloma nikczemnościami, a otrzymują święcenia nie z powodu świadectwa dobrych uczynków, lecz z powodu obfitych darów. Trzeba więc święcić (ordinare) duchownych nie ze względu na dary, lecz najprzód po wnikliwym egzaminie, a po wtóre po otrzymaniu świadectwa od wielu osób.

IV. Aby biskup niczego nie przyjmował w zamian za krzyżmo

Uchwala się, aby niczego nie domagano się w zamian za odrobinę balsamu, który po poświęceniu jest rozdzielany dla poszczególnych kościołów w celu używania przy chrzcie. Niektórzy bowiem mają zwyczaj domagać się za to tremissis.¹⁹ Niechaj nikt nas nie posądza, że jak Szymon Mag, który kupował dar Boży za pieniądze²⁰, i my w sposób godny potępienia sprzedajemy to, co przez wezwanie Ducha Świętego zostało poświęcone dla zbawienia dusz.

V. Aby biskup niczego nie żądał w zamian za konsekrację bazyliki

Uchwala się, aby biskupi zaproszeni przez wiernego do konsekracji kościoła nigdy nie domagali się od fundatora żadnej daniny traktując ją jako obowiązek. Jeżeli ofiaruje coś z własnej woli, można przyjąć, lecz jeżeli ubóstwo lub ciężkie położenie powstrzymuje go od ofiary, nie wolno od niego niczego wymagać. O to tylko niech się troszczą biskupi, żeby nie konsekwować bazyliki lub kościoła, jeżeli przedtem nie otrzyma się dokumentu potwierdzającego uposażenie bazyliki i należnej jej ofiary. Byłoby bowiem ciężką lekkomyślnością konsekwować kościół jak dom prywatny: bez zapewnienia oświetlenia i utrzymania dla tych, którzy będą tam posługiwać.

VI. Aby nie konsekwować świątyni, którą dla zarobkowania wzniósł ktoś we własnej posiadłości

Uchwala się, aby żaden biskup nie odważył się konsekwować bazyliki, którą ufundowano nie dla upraszania pomocy świętych, lecz dla stworzenia okazji do pobierania opłat. Zdarzają się bowiem w niektórych stronach ludzie, którzy wnoszą bazyliki nie z pobożności, lecz po to, by – z racji, że bazylikę na swoim terenie pobudowali – dzielić na połowę z duchownymi wszystko, co zostanie zebrane z ofiar ludu. Niech więc w przyszłości żaden biskup nie godzi się na tak obrzydliwą fundację.

VII. Aby nikt nie przyjmował zapłaty za chrzest

Uchwala się, aby każdy biskup polecił w swoich kościołach, że wolno przyjmować dobrowolne ofiary od tych, którzy przynoszą do chrztu swe dzieci. Kiedy jednak ktoś ze względu na ubóstwo nie miałby nic do ofiarowania, nie wolno duchownym nakładać na niego żadnej przymusowej opłaty. Albowiem wielu ubogich boi się tego i powstrzymuje od chrzczenia swoich dzieci. Jeżeli więc zdarzy się, że takie dzieci zejną z tego świata bez łaski chrztu, to odpowiedzialność za ich zatracenie ponoszą ci, którzy odgradzili je od łaski chrztu groźbą ograbienia.

VIII. Aby został ekskomunikowany ten, kto bez dowodu oskarża duchownego

Uchwala się, aby od tego, kto oskarża duchownego o rozpustę, wymagano zgodnie z nakazem Apostoła Pawła przedstawienia dwóch świadków.²¹ Jeżeli zaś nie będzie mógł przy pomocy świadków udowodnić tego, co powiedział, wówczas niech ekskomuniką przewidzianą dla oskarżonego zostanie obłożony oskarżyciel.

¹⁹ Por. Mt 10, 8.

¹⁹ Pieniądz równy 1/3 aureusa.

²⁰ Dz 9, 18 n.

²¹ 1 Tm 5, 19.

IX. Aby biskup metropolita co roku zapowiadał datę Wielkanocy

Uchwała się, aby na synodzie duchowieństwa (in concilio sacerdotum) przestrzegano zwyczaju, że po uporządkowaniu wszystkich spraw biskup metropolita zapowiada Wielkanoc na rok przyszedłszy: którego dnia kalendarza lub w którą pełnię księżyca (luna) należy ją obchodzić. Pozostali biskupi, ewentualnie wszyscy duchowni, niech to zapiszą w brewiarzu (breviculo) i z nadejściem Bożego Narodzenia niech w swoich kościołach obwieszczą po odczytaniu ewangelii całemu zgromadzonemu ludowi. W ten sposób każdy będzie wiedział, kiedy zaczyna się post, na rozpoczęcie którego sąsiednie kościoły mają zbierać się razem i ze śpiewem psalmów urządzić procesje pokutne (letanias) przemierzając bazyliki poświęcone świętym. Trzeciego zaś dnia, po odprawieniu mszy o godzinie dziewiątej lub dziesiątej, niech rozesłają lud i nakazą zachowywać czterdziestodniowy Wielki Post (ieiunia Quadragesimae). Niech też nakazą, aby po upływie dwudziestu dni, w połowie Wielkiego Postu, przedstawiono do oczyszczenia przez egzorcyzm dzieci, które mają być ochrzczone.

X. Aby prezbiter po posiłku nie odprawiał mszy za zmarłych

Uchwała się, mając na uwadze dawniejsze wyraźne orzeczenia, aby przestrzegano również postanowienia, które ustanawiamy, ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy kapłani – uwiedzeni przez głupotę niedawno wymyślonego błędu lub przynajmniej przez trwającą jeszcze starą obrzydliwość herezji pryscylińskiej – nadal trwają w tej zuchwałej bezczelności i po spożyciu zwykłego wina odważają się konsekrować (consecrare) dary ofiarne we mszy za zmarłych. Jeżeli zatem jakiś kapłan zostałby przychwycony jeszcze na tym szaleństwie – to znaczy: gdyby nie pościł, lecz po przyjęciu jakiegokolwiek pokarmu konsekrowałby na ołtarzu dary ofiarne – ma być natychmiast pozbawiony swego urzędu i usunięty przez swojego biskupa.

4. Po dokonaniu powyższego wszyscy postanowili własnoręcznie podpisać uchwalone statuty, aby potwierdzić w ten sposób ich obowiązywalność; aby w przyszłości ten, kto odważy się przekroczyć ustalenia tych statutów i przywrócić bezprawne zwyczaje, wiedział – zmonitowany upomnieniem całego synodu – że grozi mu surowy wyrok skazujący na usunięcie z zajmowanego urzędu (de sui ordinis inclinatione).

Marcin, biskup kościoła metropolitalnego w Brakarze (Bracarenis ecclesiae), niniejszym podpisałem.

Remisol, biskup kościoła w Vesco (Besensis ecclesiae), niniejszym podpisałem.

Lucetius, biskup kościoła w Conimbrigo (Conimbrensis ecclesiae), niniejszym podpisałem.

Adoric, biskup kościoła w Egitania (Egestanae ecclesiae), niniejszym podpisałem.

Sardiniarius, biskup kościoła w Lamego (Lamicensis ecclesiae), niniejszym podpisałem.

Viator, biskup kościoła w Magneto (Magnetensis ecclesiae), niniejszym podpisałem.

Z metropolii Lugo (Lucensi):

Nitigisius, biskup kościoła metropolitalnego w Luco (Lucensis ecclesiae), niniejszym podpisałem.

Andreas, biskup kościoła w Iria (Iriensis ecclesiae), niniejszym podpisałem.

Wittimer, biskup kościoła w Auria (Auriensis ecclesiae), niniejszym podpisałem.

Anila, biskup kościoła w Tude (Tudensis ecclesiae), niniejszym podpisałem.

Polemius, biskup kościoła w Asturica (Asturicensis ecclesiae), niniejszym podpisałem.²²

Mailoc, biskup kościoła w Britonia (Britonensis ecclesiae), niniejszym podpisałem.

²² Wymienione tu stolice to kolejno dzisiejsze miasta: Braga, Viesu, Condeixa a Velha, Idanha a Velha, Lamego, Meinedo, Lugo, El Padrón, Orense, Tuy, Astroga. Por. Br I, przypis 3.

DOKUMENTY UZUPEŁNIAJĄCE AKTA SYNODÓW W BRADZE

1. *Regula fidei* i anatematyzmy I synodu w Toledo
przeciw pryscylianom

WSTĘP

Synod I w Toledo został zwołany przeciw pryscylianom.¹ Akta jego składają się ze wstępu, 20 kanonów dyscyplinarnych, *Regula fidei* i anatematyzmów *Professiones* oraz *Sententia definitiva*.

Druga część: *Regula fidei* i anatematyzmy są zachowane w dwóch wersjach, krótszej i dłuższej. Prawdopodobnie autentyczna jest wersja krótsza, lecz – jak łatwo można stwierdzić na podstawie porównania formuły wstępnej *Regula fidei* przypisywanej synodowi I w Toledo oraz danych Br I – wersja dłuższa została odczytana na synodzie w Toledo.²

Zarówno dane historyczne, jak i teologiczne wskazują na późniejsze powstanie tego tekstu. Synod w Toledo odbył się w 400 roku, papież Leon Wielki panował w latach 440–461, biskup Palconius (Balconius) był biskupem Bragi w 415 roku; w 400 roku biskupem Bragi był Paternus. Niektóre sformułowania teologiczne, szczególnie chrystologiczne, np. o zjednoczeniu osobowym, wskazują na czasy sporów chrystologicznych. Wydaje się więc, że powstał on pod wpływem Listu Leona do biskupa Astorgi Turrybiusza, więc po 447 r.

Część zasadnicza składa się z wyznania wiary i anatematyzmów.

Wyznanie wiary składa się z dwóch części: trynitarnej, wyraźnie skierowanej przeciw tendencjom sabeliańskim (występującym w pryscylianizmie), i chrystologicznej, podkreślającej podwójne zrodzenie Chrystusa, podwójną naturę i zjednoczenie osobowe. Do tych dwóch części dodano zakończenie dotyczące zmartwychwstania ciał i stworzenia duszy ludzkiej. Jak widać wyznanie wiary nie jest kompletne.

Anatematyzmy otwiera stwierdzenie stworzenia świata materialnego przez Boga (I), następnie – przeciw sabelianom – dotknięto sprawy różnic pomiędzy Osobami Boskimi (II–IV, XIII), anatematyzm V skierowany jest w obronie integralności człowieczeństwa Chrystusa przeciw apolinarystom. Dwa następne bronią boskości Chrystusa i Jego odwiecznego zrodzenia (VI n). W dwu następnych potępiono gnostyckie rozróżnienie Boga Starego Testamentu, który stworzył świat, i Boga Nowego Testamentu (VIII n). Również gnostyckie są tezy o niemożności zmartwychwstania ciał, złu małżeństwa i złu spożywania mięsa zwierząt (X, XVI, XVII). Anatematyzm XI potępia panteistyczne stwierdzenie o boskości natury ludzkiej. Potępiono również twierdzenie o wpływie gwiazd na życie ludzkie (XV). Anatematyzm XII występuje w obronie Pisma świętego – nie należy zapominać, że Pryscylian napisał apologię apokryfów, która dotrwała do naszych czasów.³ Potępiono w końcu wiarę, że istnieje coś poza Bogiem (XIV), i naśladowanie pryscylian w sposobie udzielania chrztu (XVII). Echa anatematyzmów tu zawartych odnajdziemy w aktach Br I.

¹ Akta: Vives, 19–25; „Professio” [w:] H. Chadwick, *Priscilian of Avila*, Oxford 1976, 170–188, 234–239. Por. Hefele-Leclercq, 2, 122–125; G. Ussai, *Toledo*, [w:] *Dizionario dei Consili*, 5, Roma 1966, 317.

² H. Chadwick, dz. cyt., 176 n.; A. de Aldama, *El simbolo toledano* („Analecta Gregoriana” 7), Roma 1934.

³ *Liber de fide et apocryphis*, PLS 2, 142–151.

Reguła wiary katolickiej przeciw wszystkim herezjom, szczególnie zaś przeciw pryscylianom, którą ułożyli biskupi prowincji Tarragony, Kartaginy, Luzytanii, Betyki i wraz z pismem zawierającym nakazy (praecepto) papieża miasta Rzymu Leona przesłali do Balkoniusza, biskupa Galicji. Oni również na synodzie w Toledo ustanowili wyżej wspomniane dwadzieścia kanonów.

Wierzymy w jednego prawdziwego Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Stwórcę wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych, przez którego wszystko zostało stworzone na niebie i na ziemi.

(Wierzymy, że) ten jeden Bóg i ta jedna Trójca ma boską substancję; Ojciec zaś nie jest samym Synem, ale ma Syna, który nie jest Ojcem; Syn nie jest Ojcem, lecz jest Synem Bożym z natury Ojca; Duch zaś jest Pocieszycielem (Paraclitum), który nie jest ani samym Ojcem, ani Synem, ale pochodzi od Ojca i Syna (Filioque); jest więc nie zrodzony Ojciec, zrodzony Syn i nie zrodzony Pocieszyciel, ale pochodzący od Ojca i Syna (Filioque). Ojciec jest tym, którego głos tak brzmiały usłyszano z nieba: „Ten jest Syn mój, w którym sobie bardzo upodobałem, Jego słuchajcie”¹. Syn jest tym, który mówi: „Ja od Ojca wyszedłem i od Boga przyszedłem na ten świat”². Duch Pocieszyciel jest tym, o którym mówi Syn: „Jeśli nie odejdę do Ojca, Pocieszyciel do was nie przyjdzie”³.

(Wierzymy, że) to (jest) Trójca mająca oddzielne osoby, substancję złączoną mocą i potęgą, a w majestacie niewidzialną, nie mającą (w sobie) różnicy (indifferentem). Poza nią, jak wierzymy, nie ma żadnej istoty mającej naturę Boską: ani o aniołach, ani o duchach, ani o jakiegokolwiek mocy nie można wierzyć, że jest Bogiem. (Wierzymy, że) ten więc Syn Boży, Bóg zrodzony z Ojca zupełnie przed wszelkim początkiem, uświęcił łono Maryi Dziewicy i z niej przyjął prawdziwego człowieka, zrodzonego bez nasienia męża, mającego mianowicie dwie natury: Boską i cielesną, które dokładnie zjednoczyły się w jednej osobie, to jest w Panu naszym Jezusie Chrystusie. Ciało Jego nie było pozorne (imaginarium) albo (ciałem) jakiegoś widma (phantasmatis alicuius), lecz integralne i prawdziwe (solidum atque verum). On łaknął, pragnął, bolał i płakał, i znosił wszelkie zniewagi cielesne, w końcu został ukrzyżowany przez Żydów i pogrzebany, i trzeciego dnia zmartwychwstał. Następnie przebywał ze swymi uczniami, a czterdziestego dnia po zmartwychwstaniu wstąpił do nieba. (Wierzymy, że) ten Syn Człowieczy jest nazywany również Synem Bożym, a Syn Boży, Bóg, jest także nazywany Synem Człowieczym.

Wierzymy także w przyszłe zmartwychwstanie ludzkiego ciała. O duszy ludzkiej natomiast twierdzimy, że nie jest Bożą substancją ani Bożą częścią, ale że jest stworzeniem, stworzonym z Bożej woli.

I. Jeśliby ktoś powiedział albo wierzył, że ten świat i to, co się na nim znajduje (eius omnia instrumenta), nie został uczyniony przez Boga wszechmogącego, niech będzie wyklęty.

II. Jeśliby ktoś powiedział i wierzył, że Bóg Ojciec jest tym samym, co Syn lub Pocieszyciel, niech będzie wyklęty.

III. Jeśliby ktoś powiedział lub wierzył, że Syn Boży jest tym samym, co Ojciec lub Pocieszyciel, niech będzie wyklęty.

IV. Jeśliby ktoś powiedział lub wierzył, że Pocieszyciel jest Ojcem lub Synem, niech będzie wyklęty.

V. Jeśliby ktoś powiedział lub wierzył, że Syn Boży przyjął tylko ciało bez duszy, niech będzie wyklęty.

¹ Mt 17, 5 i par.

² J 16, 28.

³ J 16, 7.

VI. Jesliby ktoś powiedział lub wierzył, że Chrystus był nie zrodzony (innascibilem), niech będzie wyklęty.

VII. Jesliby ktoś powiedział lub wierzył, że boskość Chrystusa była zmienna (convertibilem) albo cierpięliwa (passibilem), niech będzie wyklęty.

VIII. Jesliby ktoś powiedział lub wierzył, że inny był Bóg Starego Przymierza, a inny Ewangelii, niech będzie wyklęty.

IX. Jesliby ktoś powiedział lub wierzył, że przez innego Boga świat został stworzony, a nie przez Tego, o którym napisano: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię”,⁴ niech będzie wyklęty.

X. Jesliby ktoś powiedział lub wierzył, że ciała ludzkie nie zmartwychwstaną po śmierci, niech będzie wyklęty.

XI. Jesliby ktoś powiedział lub wierzył, że dusza ludzka jest częścią Boga lub że ma naturę Boską, niech będzie wyklęty.

XII. Jesliby ktoś powiedział lub wierzył, że należy uznawać jako mające powagę lub czić inne pisma poza tymi, które przyjmuje Kościół katolicki, niech będzie wyklęty.

XIII. Jesliby ktoś powiedział lub wierzył, że w Chrystusie jest jedna natura Boska i cielesna, niech będzie wyklęty.

XIV. Jesliby ktoś powiedział lub wierzył, że jest coś, co może się rozciągać poza Boską Trójcą, niech będzie wyklęty.

XV. Jesliby ktoś twierdził, że należy wierzyć astrologii (astrologiae vel mathesi), niech będzie wyklęty.

XVI. Jesliby ktoś powiedział lub wierzył, że są przeklęte ludzkie małżeństwa, które godnie zawarto wedle prawa Bożego, niech będzie wyklęty.

XVII. Jesliby ktoś powiedział lub wierzył, że należy powstrzymać się od mięsa ptaków lub zwierząt, które dane są jako pokarm, nie dla umartwienia ciała, ale dlatego, że są przeklęte, niech będzie wyklęty.

XVIII. Jeśli ktoś w tych błędach naśladuje sektę pryscylian albo ją wyznaje tak, że czyni coś innego w zbawiennym chrzcie przeciw Stolicy świętego Piotra, niech będzie wyklęty.

2. Odpowiedź papieża Wigiliusza na list biskupa Profuturusa z Bragi¹

WSTĘP

Arcybiskup Profuturus z Bragi zwrócił się do papieża z prośbą o rozwiązanie niektórych problemów związanych z sytuacją panującą w państwie Swebów. P. David przypuszcza, że Profuturus zwrócił się jeszcze do papieża Sylweryusza, deponowanego w 537 roku, otrzymał natomiast odpowiedź już od jego następcy papieża Wigiliusza (konsekrowanego 29 III 537) datowaną 29 VI 538 roku.² Ponieważ list Profuturusa się nie zachował, hipoteza ta jest trudna do udowodnienia i nie narzuca się z koniecznością. Na podstawie odpowiedzi Wigiliusza możemy zrekonstruować najważniejsze problemy poruszone w liście Profuturusa: były one związane z propagandą pryscyliąską i panującą religią ariańską.

⁴ Rdz. 1, 1.

¹ J. O. Bragança, *A carta do Papa Vigilio ao Arcebispo Profuturo de Braga*, „Bracara Augusta” 21 (1967), 65–91 – dokładne omówienie problemów listu, wydanie tekstu zaczerpnięte z PL 84, 829–832; tenże, *A liturgia de Braga*, [w:] *Miscellanea en memoria de don Mario Férotin*, Madrid-Barcelona 1965, 259–266; P. David, *La liturgie dans la province de Braga*, [w:] *Etudes historiques sur Galice et le Portugal du VI^e au XII^e s.*, Lisboa-Paris 1947, 83–118; K. Schäferdiek, dz. cyt., 117–119.

² P. David, dz. cyt., 83.

List zachował się w dość złym stanie. Różne zbiory podają go w różnej formie. Należy przyjąć, że zawiera pięć punktów, a nie sześć ani siedem: szósty jest wyraźnie dodany, siódmy nie łączy się z poprzednimi, natomiast piąty zawiera wyraźne zakończenie tekstu.

Odpowiedź Wigiliusza dotyczy następujących problemów:³

1. Potępia wstrzemięźliwość praktykowaną przez pryscylian – podobną treść spotykamy w aktach Br I.⁴
2. Sprawa chrztu była w Hiszpanii szczególnie drażliwa ze względu na prapagandę arian, którzy udzielali go przez potrójne zanurzenie, katolicy przez jednorazowe. Papież dyplomatycznie nie rozstrzyga definitywnie sytuacji, przesyła jedynie rytuał rzymski zawierający potrójne zanurzenie.⁵ Kościół w królestwie Swebów zastosował się do niego, jak to widać z kanonu V Br I. Ta formuła rytuału rzymskiego ma się znajdować według J. Bragança w *De correctione rusticorum* r. 21.⁶ W związku z chrztem Wigiliusz omawia również obszernie problem formuły trynitarniej zniekształconej przez heretyków przez usunięcie jednego „i”, co sprawia wrażenie zmniejszenia roli Syna i Ducha Świętego. Być może, że chodzi tu o formułę arianską, jak się wydaje jednak nie wyłącznie: dotyczy ta sprawa również i pryscylian lubujących się w asyndetonach;⁷ formułę pryscylian mogli wykorzystać arianie.
3. Sprawy rebaptызacji katolików przez arian Wigiliusz nie rozwiązuje, ale przesyła Profuturusowi pewnego rodzaju florilegium dokumentów dotyczących tego problemu, znajdujących się w kancelarii papieskiej, prosząc, by na ich podstawie sam sprawę rozwiązał.
4. W sprawie poświęcenia kościoła Wigiliusz podaje normy rzymskie – jest to najstarszy opis rzymskiej liturgii poświęcenia kościoła, różnej od liturgii galijskiej i hiszpańskiej. Różnica polega na nieużywaniu wody święconej przy poświęcaniu kościoła: wystarczy wniesienie relikwii i uroczysta Msza święta. Wigiliusz rozpatruje dwie możliwości:
 - a) Kościół, w którym nie było relikwii, jest konsekrowany przez samo odprawienie w nim Mszy świętej.
 - b) Kościół, który zawierał relikwie (np. bazylika męczenników), a potem je zabrano, jest konsekrowany w ten sposób, że najpierw należy wnieść relikwie, a następnie odprawić Mszę świętą.

³ Tekst listu podają: PL 69, 13–19; PG 84, 829–854; PL 130, 1073–1081; Barlow, 290–293; J. O. Bragança, art. cyt., 66–69 (+ komentarz).

⁴ Anat. 13, kanon XIV.

⁵ Ciekawy dokument na temat potrójnego zanurzania przy chrzcie stanowi odpowiedź Grzegorza Wielkiego na zapytanie Leandra z Sewilli z kwietnia 591 r.: „Co zaś do potrójnego zanurzania przy chrzcie, nie mogę nic lepszego powiedzieć niż to, co sami wiecie, ponieważ odmienny zwyczaj w jednej wierze w niczym nie przynosi szkody Kościołowi świętemu. Przez trzykrotne zanurzenie wyrażamy tajemnicę trzydniowego spoczywania Chrystusa w grobie, aby wyrazić zmartwychwstanie po trzech dniach, gdy po trzecim zanurzeniu wyciąga się dziecko z wody. A jeśliby ktoś przypadkiem mniemał, że to czyni się także dla uczczenia Najwyższej Trójcy, to i w tym przypadku nie ma żadnej przeszkody, żeby zanurzyć ochrzczonego jeden raz w wodzie, bo skoro w trzech Istotach jest jedna substancja, żadną miarą zanurzenie dziecka podczas chrztu czy to jeden raz, czy to trzy razy nie może zasługiwać na naganę. Albowiem trzy zanurzenia mogą oznaczać Trójcę Świętą, a jedno zanurzenie – jedność Bóstwa. Ponieważ jednak do tej pory heretycy trzy razy zanurzali dziecko przy chrzcie, nie sądzę, by należało tak u was postępować, aby licząc zanurzenia nie dzielili Bóstwa i aby się nie chępnili, że zwyciężyli nasz zwyczaj, skoro czynią po dawnemu”. Tł. J. Czuj, *Listy*, t. 1, Warszawa 1954, 66. Fragment ten zawiera się w aktach Synodu IV w Toledo, kan. VI, Vives, 191–193. Por. Ildephonsus Toletanus, *De cognitione baptismi* 117, PL 96, 160, oraz w: *Santos Padres Españoles*, Madrid 1971, 348 n.

⁶ J. O. Bragança, art. cyt., 70 nn.

⁷ H. Chadwick, dz. cyt., 65. Por. Orosius, *Commonitorium* 2, PL 31, 1214: „(Priscillianus) Trinitatem solo verbo loquebatur: nam unionem absque ulla existentia aut proprietate asserens, sublató et Patrem, Filium, et Spiritum Sanctum, hunc esse unum Christum dicebat”.

W poprzednim punkcie była mowa o rebaptызacji, w tym jest mowa o kościołach zburzonych (można jednak również tłumaczyć słowo „diruere” nieprzechodnio – rozpaść się). Czy nie stanowi to dowodu, że w pierwszej połowie VI w. w państwie Swebów katolicy byli prześladowani? Schäferdiek twierdzi, że nie mamy podstaw ani dowodów do stwierdzenia prześladowań.⁸

5. Problem Wielkanocy i tekstów Mszy świętej:

- a) W sprawie drażliwego problemu święcenia Wielkanocy Wigiliusz ogranicza się do podania daty obchodzenia Wielkanocy w Rzymie, wedle wprowadzonego w Rzymie od 526 r. komputu paschalnego Dionizego Małego.
- b) W sprawie kanonu mszalnego Wigiliusz zaznacza, że w przeciwieństwie do innych kościołów zachowujących jedynie stałą część konsekracji, w Rzymie kanon jest odmawiany zawsze bez zmian, a wprowadza się doń tylko modlitwy na ważniejsze święta. Chodzi tu o kanon od prefacji do *Pater*, zwany na Wschodzie „anaforą”. Części zmienne (*capitula*) to dzisiejsze *Communicantes* i *Hanc igitur* w kanonie rzymskim. Do odpowiedzi dołącza Wigiliusz wzór takiego formularza na Wielkanoc z odpowiednimi dodatkami.⁹

Do listu dołączył Wigiliusz załączniki:

- a) rytuał chrztu rzymskiego
- b) zestaw rozwiązań w sprawie rebaptызacji
- c) teksty kanonu rzymskiego z dodatkiem modlitw na Wielkanoc

Żaden z tych załączników, niestety, nie zachował się.

Nie wiadomo, jak były wcielane w życie zalecenia papieża Wigiliusza. O tym jednak, jak wysoko ceniono ten list, świadczy fakt, że jest on cytowany czterokrotnie w aktach Br I;¹⁰ we wszystkich tych wypadkach jest on cytowany bez podania imienia papieża Wigiliusza, co stanowi swoistą „*damnatio memoriae*” papieża, popełnianego na Zachodzie w związku ze sprawą „Trzech Rozdziałów”

List Wigiliusza wszedł do *Hispany*, a poprzez nią do innych zbiorów prawnych. Stanowi ważne źródło dla poznania liturgii zarówno rzymskiej, jak i tej, której używano w Bradze; pokazuje także, jak liturgia rzymska promieniowała na inne kraje.

TEKST

Najdroższemu bratu Profuturusowi, Wigiliusz

List Waszej Miłości do Nas skierowany, pełen troski o odnalezienie katolickiej (prawdy), przyjęliśmy z wdzięcznością, błogosławiąc łaskawość Boga naszego, ponieważ raczył zapewnić swoim owcom na krańcach świata takich pasterzy, dzięki którym otrzymują one w obfitości pokarm zbawienny, a są zachowane od żarłoczności niegodziwego wilka, tak że nie mogą wpaść w sieci jego oszustw. I dlatego jest rzeczą pewną, że będzie Ci towarzyszyła łaska obiecanego błogosławieństwa, jeśli poszukujesz doskonałości niebiańskich nauk badając je tak bardzo chwalebnie. Napisało bowiem: „Błogosławieni, którzy badają Jego świadectwa, całym sercem Go poszukują”.¹ Przeto więc, Bracie Najdroższy, rozważyliśmy jak najuważniej treść Twoich pytań. Pochodzą one, jak sądzę, od Ciebie, a Ty pragniesz zachować regułę wiary opartą na tych samych podstawach, na jakich wiesz, że się ona opiera w Stolicy Apostolskiej. I dźwięk ich rozlał się po całym świecie i słowa ich rozprzestrzeniły się aż po granice świata;² one to sprawiły, że serca (powierzone) Waszej

⁸ K. Schäferdiek, dz. cyt., 118.

⁹ P. David, dz. cyt., 86 n.

¹⁰ I, 1; 7, 1; kanony IV i V.

¹ Ps 118, 2.

² Por. Ps 18, 5; Rz 10, 18.

Miłości są wierne Chrystusowi. Jeśli jednak coś jeszcze nie zajaśniało pełnym blaskiem w Kościele powierzonym, za sprawą Bożą, Twoim rządom, to udałeś się do tego źródła, z którego tam wypłynął ów zbawczy napój. I dlatego przyjęliśmy te zapytania z należną miłością, ponieważ poprzez naszą odpowiedź chciałeś ufnie w nich utwierdzić, co jest – wedle Twoich słów – zachowane w sposób dwuznaczny.

Dlatego też pozdrawiając Waszą Miłość w Panu sądzymy, że należy Cię pouczyć, jak zachowuje Stolica Apostolska niektóre zasady postępowania katolickiego, dołączysz także kilka rozdziałów wziętych ze świętych reguł.

I. O pryscylianach, którzy nie używają pokarmów mięsnych

Najpierw więc o tych, których ukazałeś jako splamionych herezją pryscyliąską. Uważasz, że należy ich skarcić świętym przekleństwem, jak przystoi religii katolickiej, ponieważ powstrzymują się od pokarmów mięsnych pod pretekstem fałszywej wstrzeмиćliwości wykazując, że czynią to raczej w duchu złorzeczenia niż pobożności. Potwierdzają oni przez to, że są podobni do najniegodziwszych manichejczyków; słusznie więc zakazują tego przesądu anatematyzmy ustanowione przez wielbnych Ojców, aby nie wierzono, że jakiegokolwiek pożywienie może być skalane skażeniem przez mięso, ponieważ katolik nie może uważać za nieczystą żadnej z rzeczy, które dzięki miłosierdziu Bożemu zostały przeznaczone ludziom na pożywienie. Tak więc Paweł, nauczyciel pogan, napomina Tytusa słowami: „Czystym wszystko jest czyste, dla skalanych natomiast i niewiernych nie ma nic czystego, ale skalany jest ich umysł i sumienie. Oświadczają, że znają Boga, ale uczynkami się zapierają, gdyż są obmierzli, nie dowierzający i niezdolni do żadnego dobrego uczynku”.³ Podobnie i w innym miejscu głosił Tymoteuszowi, że należy się wstrzymać od dzieł tego rodzaju: „W czasach ostatecznych niektórzy odstąpią od wiary, przyłączą się do duchów uwodzicieli i do nauk zatańskich mówiących obłudnie kłamstwo i mających swe sumienie napiętnowane, zakazujących wstępowania w małżeństwo, wstrzymujących się od pokarmów, które Bóg stworzył, aby wierni i ci, którzy poznali prawdę, spożywali je z dziękczynieniem, ponieważ wszelkie stworzenie Boże jest dobre, a niczego nie należy odrzucać z tego, co się przyjmuje z dziękczynieniem”.⁴ Te przeto zdania wielbnych Ojców w szczególnie sposób piętnują jako potępionych tych, którzy ponieważ powstrzymują się od pokarmów mięsnych, uważają, że należy unikać także tego, co wyglądałoby nawet, że jest zmieszane z mięsem. Bo i sam Pan nasz Jezus Chrystus tak upominał w słowach: „Nie to, co wchodzi w usta, plami człowieka, ale to plami, co wychodzi z ust”.⁵ I dlatego ani nie ganimy wstrzeмиćliwości, która się Bogu podoba, ani też nie przyjmujemy do naszego społeczeństwa tych, którzy przeklinają stworzenia Pańskie.

II. O potrójnym zanurzeniu

Z załączonego dokumentu Wasza Miłość dokładnie pozna, co Stolica Apostolska postanawia i zachowuje do uroczystego sprawowania chrztu tych, którzy mają się odrodzić, dokonanej przez potrójne zanurzenie.

My zaś uważamy również za nowy błąd, że tam, gdzie na końcu psalmów wszyscy katolicy mówią wedle zwyczaju: „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu”, niektórzy – jak zaznaczasz – odrzuciwszy jedną sylabę łączącą, starają się umniejszyć doskonale określenie Trójcy mówiąc: „Chwała Ojcu i Synowi Duchowi Świętemu”. Choć sam rozum powinien nas pouczyć w sposób oczywisty, że przez odrzucenie jednej sylaby określa się osobę Syna i Ducha Świętego, jakoby były czymś jednym, to jednak dla zbiccia ich błędu wystarczają słowa Pana naszego Jezusa Chrystusa stwier-

³ Tt 1, 15 n.

⁴ 1 Tm 4, 2-4.

⁵ Mt 15, 11.

dzające, że powinno się udzielać chrztu wierzących przez wezwanie Trójcy w słowach: „Idźcie, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.⁶ Jeśli więc nie powiedział: „W imię Ojca i Syna Ducha Świętego”, lecz nakazał w ten sam sposób odróżniać Ojca i Syna, i Ducha Świętego, to jest rzeczą oczywistą, że zupełnie odeszli od nauki Pańskiej ci, którzy chcieliby cokolwiek odjąć od tego wyznania. Ich więc niech Wasza Miłość stara się wszelkimi sposobami przywołać na drogę prawdziwej wiary; ci natomiast, którzy trwaliby w błędzie, nie mogą być naszymi towarzyszami.

III. O tych, którzy zostali przez arian powtórnie ochrzczeni

W sprawie tych, którzy otrzymawszy zbawczą łaskę chrztu zostali powtórnie ochrzczeni przez arian i przez to zanurzyli się w śmierć głębokiej czeluści, wysyłamy załączone ustawy (capitula) na ten temat wyjęte z archiwum naszej kancelarii. Mówią one – ułożone są w porządku rzeczowym i chronologicznym – co postanawiali nasi poprzednicy; zostały zaś ułożone tak z różnych powodów. W tych dokumentach powinien Wasza Miłość zwrócić szczególną uwagę na to, że ponieważ ta niegodziwość powstała wśród ludzi z różnorodnych grzechów, pozostawia się Twemu, bracie, osądowi oraz innych biskupów w ich diecezjach, aby – jeśli przymioty i skrucha pokutującego zostaną potwierdzone jego pobożnością – zastosować wobec nich także lekarstwo przebaczenia. Nie należy jednak ich pojednać przez owo nałożenie rąk, które jest związane z wezwaniem Ducha Świętego, lecz przez to, które zyskuje owoc pokuty i sprawia powrót do świętej wspólnoty.

IV. Jak należy postępować przy odnawianiu budynków kościelnych, czyli dedykacji

Gdy chodzi o jakikolwiek budynek kościelny, który został zniszczony⁷ i ma być odnowiony, to jeśliby miało się odbyć powtórzenie jego konsekracji, a nie było w nim uprzednio relikwii, nie sądzimy, że należy sprawować jakieś specjalne obrzędy, nawet nie ma być pokropiony wodą święconą (aqua exorcidiata), bo uznajemy uroczyste odprawienie Mszy świętej za poświęcenie jakiegokolwiek kościoła, w którym nie są złożone relikwie. Przeto więc, jeśli jakakolwiek bazylika świętych została odnowiona od fundamentów, to bez żadnej wątpliwości dokona się już jej uświęcenie przez konsekrację, jeśli odprawiono w niej uroczystą Mszę świętą. Jeśli jednak relikwie, które się w niej znajdowały, zostaną zabrane, to przez ich powtórne złożenie i uroczystą Mszę świętą kościół otrzymuje świętość wynikającą z poświęcenia.

V. O uroczystości Paschy i porządku modlitw w uroczystych Mszach świętych

Wiedźcie, że będziemy obchodzili Wielkanoc, jeśli da Bóg, w dniu 8 kalend majowych (24 kwietnia).

Donosimy Wam również, że wszyscy święta i we wszystkie czasy (liturgiczne) mają zawsze ten sam porządek modlitw Mszy świętej i że zawsze w ten sam sposób konsekuje się dary Bogu złożone. Ilkroć jednak jest obchodzone święto Paschy, Wniebowstąpienia Pańskiego, Pięćdziesiątnicy (Zesłania Ducha Świętego) czy świętych Pańskich, dołączamy modlitwy (capitula) dostosowane do dnia, przez które komemorujemy święto lub tych, których czymy narodziny dla nieba; resztę natomiast sprawujemy w porządku zwyczajnym. Dlatego też przesyłam tekst modlitwy kanonu niżej załączony, który przyjęliśmy, za Bożą łaskawością, z apostolskiej tradycji. Aby Wasza Miłość mógł poznać, w jakich miejscach włączyliśmy to, co jest dostosowane do święta, dołączamy również modlitwy (przepisane) na dzień Wielkanocy.

⁶ Mt 28, 19.

⁷ Można też tłumaczyć „rozpadł się”. K. Schäferdiek, dz. cyt., 118.

Odpowiedziawszy w ten sposób na pytania Twoje, Bracie, modlimy się, jak możemy, do Boga naszego, aby On we wszystkich Kościołach krajów katolickich pomnażał dary swojej łaski względem wszystkich, których uczynił swoimi wiernymi, i aby wszystkie swe ludy raczył zachować bezpiecznie od wszelkich zasadzek wroga ducha i ciała.

Zawiadamy również, że wedle Twej prośby przeznaczylismy dla Waszej Miłości święte relikwie apostołów i męczenników, ufając, że wiara wasza będzie nieustannie i coraz bardziej wspierana ich zasługami.

STATUTY SYNODÓW WSCHODNICH (*CAPITULA MARTINI*)¹

Wstęp

Przyjęcie katolicyzmu przez Swebów stało się okazją do podjęcia szeroko zakrojonej reformy całości życia religijnego: w dziedzinie doktryny, liturgii, katechezy, dyscypliny kościelnej, duszpasterstwa; dokonał jej Kościół przy wydatnej pomocy króla. Temu celowi, jak widzieliśmy, służyły obydwa synody w Bradze. Ponieważ jednak królestwo Swebów znajdowało się nie tylko „in extremitate mundi”,² ale także było odcięte od reszty świata katolickiego przez potężne i wrogo nastawione ariańskie państwo Wizygotów, starano się nawiązać do praktyki ogólnokościelnej. Widzimy to w czasie obydwu synodów w Bradze, podczas których odczytano listy papieży i kanony soborów i synodów lokalnych. Br II nawiązuje do czterech soborów powszechnych: nicejskiego, konstantynopolińskiego, efeskiego i chalcedońskiego.³ Wysiłek powiązania Kościoła w Galicji z Kościołem powszechnym podjął Marcin, opracowując przekład kanonów synodów wschodnich noszący tytuł: *Capitula ex orientalium patrum synodis*, znane pod skróconą nazwą *Capitula Martini*. Stanowią one dopełnienie i ukoronowanie ustawodawstwa Br I i Br II.

Capitula można podzielić na wstęp i część zasadniczą, która składa się z kanonów dotyczących duchowieństwa: „quae ad episcopos vel universum pertinent clericum” (kan. I–LXVII)⁴ i osób świeckich: „quae ad laicos pertinent” (kan. LXVIII–LXXXIV).⁵

Wstęp zawiera dedykację biskupowi Nitigisiusowi, który jako metropolita nowo powstałej prowincji kościelnej w Lugo podpisał akta Br II na pierwszym miejscu wśród biskupów tej prowincji.⁶ W drugiej części wstępu Marcin omawia powody powstania *Capitula*. Powody te warto dokładniej przeanalizować. Istnieją wprawdzie przekłady kanonów wschodnich, ale są one niejasne, bo – jak uważa Marcin – tłumacze opuścili ważne elementy przez niezrozumienie lub przez nieuwagę (dormientes). Tymi niedokładnymi zbiorami są według M. G. Díeza: zbiór *Gallo-Hispana* dla akt soboru nicejskiego, a *Gallica* dla akt pozostałych synodów, z wyjątkiem synodu w Laodycei, dla którego akt nie udało się odnaleźć źródeł.⁷ Stąd też Marcin postanowił je „restaurare” – słowo to jest na tyle szerokie i ogólne, że nie wiemy,

¹ O działalności prawnej Marcina por. R. Naz, *Dictionnaire de Droit Canonique*, t. VI (1957), kol. 835 n.; Barlow, 84–103; *Historia de la Iglesia en Espana*, dir. por. R. G. Villoslada, I. Madrid 1979, 397–400. *Capitula Martini* praca podstawowa: G. M. Diez, *La colección canonica de la Iglesia Sueva: los Capitula Martini*, „Bracara Augusta” 21 (1957), 224–243. Z tego artykułu zaczerpnięto wiele w niniejszym wstępie i przypisach. Por.: L. de Pina, *Os Cánones de S. Martinho de Dume e a Medicina Luso-germânica*, „Bracara Augusta” 8 (1957), 328–366.

² Br I, 2. Barlow, 106, v. 7.

³ Br I, 2. Barlow 106, v. 11 nn.

⁴ *Capitula*, wstęp. Barlow, 124, v. 13.

⁵ Tamże, 124, v. 15.

⁶ Br II, tamże, 123, v. 15.

⁷ Nie wszyscy są jednak tego zdania. Maasen idąc za braćmi Ballerini uważa, że jest tu mowa o „Versio Isidoriana”. B. M. Diez, art. cyt., 235.

czy poprawił już istniejące przekłady, czy przełożył kanony na nowo. „Restaurata” miały być „ea quae per translatores obscurius dicta sunt” – a więc błędy samych tłumaczy, oraz „ea quae per scripturas sunt immutata” – a więc błędy kopistów. Marcin zdaje sobie sprawę z trudu zadania, ponieważ „difficile est ut simplicius aliquid ex alia lingua transferatur in alteram”.⁸

Po tej surowej krytyce istniejących przekładów należałoby się spodziewać dokładnego i precyzyjnego przekładu. Tak jednak nie jest, co widać na przykładzie kanonów synodu I tolekańskiego, które wbrew tytułowi dzieła *Capitula ex orientalium Patrum Synodis* zostały włączone do zbioru Marcina. Na dziesięć kanonów cztery (XXIII, XXIX–XXXI) są dokładnym przepisaniem odpowiednich kanonów, trzy podają ich treść (XLVI, LI n.), jeden daje krótkie streszczenie (XLIV), jeden poszerza zakres (XLIII), jeden zmienia szczegóły dodając nowe (LXIII). Podobnie ma się rzecz z kanonami synodów greckich. *Capitula Martini* stanowią zatem nie tyle poprawienie przekładu kanonów, ile ich akomodację i adaptację – często dość swobodną – do potrzeb Kościoła w państwie Swebów.⁹

Można więc stwierdzić, że zarzuty Marcina przeciw niedokładności przekładów były skierowane nie tyle przeciw ich niedokładności, ile niedostosowaniu do warunków; „restauratio” dokonana przez Marcina polegała na przystosowaniu kanonów synodów wschodnich.

Dziwić się można, że jedynym motywem przekładu Marcina jest korektura niepoprawnych przekładów; nie podkreśla się natomiast we wstępie ani ich użyteczności, ani wartości dla Kościoła, choć wzmianki na ten temat znajdujemy w aktach Br I i Br II.¹⁰ Czy mamy tu do czynienia z przejawem „kultury gramatycznej”, tak typowej dla Hiszpanii wizygockiej VII w., która sprawia, że u Izydora z Sewilli nawet słowa modlitwy układają się w zestawienia synonimów?

Część pierwsza kanonów, która odnosi się do duchowieństwa, jest ułożona hierarchicznie: od kanonów dotyczących biskupów poprzez kapłanów aż po niższe duchowieństwo.

Część druga oddzielona jest od pierwszej w niektórych rękopisach osobnym tytułem mówiącym, że kanony odnoszą się do świeckich.¹¹ W tej części mamy wiele kanonów dotyczących magii i astrologii – kanony te wielokrotnie nie mają odpowiedników w znanych dzisiaj kanonach orientalnych.

Mamy tu więc do czynienia ze zbiorem prawnym typu systematycznego. W historii prawa kanonicznego jest to drugi tego typu zbiór, po *Breviarium Ferranda*, który powstał w Afryce, krótko przed 546 rokiem.¹²

Kanony Marcina w większości pochodzą z soborów i synodów wschodnich; ponadto dziesięć zaczerpnięto z I synodu w Toledo (400), dla 12 kanonów wydanie Barlowa nie znajduje odpowiedników.

Kanony zaczerpnięte z następujących synodów Wschodu i soborów, które omawiamy w porządku chronologicznym:

Ancyra w Galacji, 314 r. Zadaniem tego synodu było zaleczyć rany zadane przez ostatnie wielkie prześladowanie Maksymina Dazy. Kanony tego synodu można podzielić na trzy grupy: kan. 1–9 odnoszą się do „lapsi”, kan. 10–15 omawiają różne zagadnienia prawne, kan. 16–25 odnoszą się do pokuty. Znaczenie tego synodu polega na pierwszym i najpełniejszym omówieniu pokuty w Kościele starożytnym. W zbiorze Marcina znajduje się 9 kanonów zaczerpniętych z akt tego synodu.¹³

⁸ *Capitula*, wstępn. Barlow, 123, v. 6 n.

⁹ G. M. Diez, art. cyt., 236.

¹⁰ Br I, 4. Barlow, 109; Br II, 2, tamże 117.

¹¹ Por. przypis do kanonu LXIX.

¹² G. M. Diez, art. cyt., 239. O Ferrandzie por. SWP, 155 n; *Clavis Patrum Latinorum*, nr 847 n., 1768.

¹³ A. Greco, [w:] *Dizionario dei Concili*, I, Roma 1963, 35; Hefele-Leclercq I, 298–325;

Neocezarea w Kapadocji, między 314 a 319 r. Synod jest ważny ze względu na kanony dyscyplinarne dotyczące kapłanów i diakonów. Ponadto zostały omówione: małżeństwo, katechumenat i chrzest. W zbiorze Marcina zawiera się 9 lub 10 kanonów z tego synodu.¹⁴

Nicea I, 20 maja–25 sierpnia 325 r. Pierwszy sobór powszechny z udziałem 318 biskupów – liczbę tę podaje się tradycyjnie. Zasadniczym tematem soboru był arianizm, który został na nim potępiony. Ułożono również wyznanie wiary zawierające twierdzenie o „współistotności Syna”. W dwudziestu kanonach dyscyplinarnych Ojcowie soboru w pierwszym rzędzie starają się ujednoczyć praktyki Wschodu i Zachodu, a szczególnie święcenie Wielkanocy. Poruszono w nich ponadto następujące tematy: przeniesienia biskupów, jurysdykcja patriarchów, przyjęcie w poczet kleru, pokuta itd. Zbiór Marcina obejmuje 10 lub 11 kanonów I soboru nicejskiego.¹⁵

Antiochia, 331 r. Synod o charakterze arianizującym, zwołany dla wybrania nowego patriarchy Antiochii po wygnaniu Eustacjusza. Wydano 25 kanonów dotyczących między innymi biskupów, kapłanów i diakonów. W zbiorze Marcina znajduje się 18 kanonów tego synodu.¹⁶

Gangra w Palfagonii, między 340 a 370 r. Kanony tego synodu skierowane są przeciw nauce Eustacjusza z Sebasty i potępieniu przez niego małżeństwa, pokarmów mięsnych itd. Kanony te zostały przyjęte przez liczne wspólnoty chrześcijańskie, bo potępiając nadużycia podkreślały znaczenie małżeństwa, rodziny i odrzucając ekstremizm uczyły umiaru. Dziwić się należy, że z kanonów synodu tak dobrze odpowiadającego sytuacji Hiszpanii (pryscylianizm) Marcin w swym zbiorze przyjął tylko 1 lub 2 kanony.¹⁷

Laodycea we Frygii. Synod miał odbyć się za panowania cesarza Teodozjusza W. (†395). Data synodu jest niepewna. Znany dziś tekst 60 (lub 59) kanonów stanowi raczej streszczenie niż tekst oryginalny. Kanony te zawierają szereg przepisów przeciw przesadom, złym obyczajom oraz występują przeciw nowacjanom i fotynianom. Wiele kanonów dotyczy sakramentów. Zbiór Marcina zawiera 15 (lub 17) kanonów zaczerpniętych z tego synodu.¹⁸

Spośród 183 kanonów omówionych tu soborów i synodów Marcin użył zaledwie 79.¹⁹ Obok nich cytuje Marcin 10 (lub 11) kanonów I synodu w Toledo (400). Wydaje się, że Marcin miał pełny tekst akt tego synodu, taki jaki mamy obecnie.²⁰

Mansi II, 513–540; PL 84, 103–108; A. Znosko, *Kanony Kościoła Prawosławnego*, I, Warszawa 1978, 131–139. Kanony Ancyry cytowane przez Marcina: XII, XVII, XXXIX, LVIII, LXXI, LXXVI–LXXVIII, LXXXI.

¹⁴ P. Palazzini, [w:] *Dizionario...* 3, 1965, 175 n.; Hefele-Leclercq I, 326–334; Mansi III, 539–552; PL 84, 109–112; A. Znosko, dz. cyt., I, 141–144. Kanony Neocezarei cytowane przez Marcina: XX, XXV (2), XXVII n., XXXVIII, LIV, LVI, LXXIX n. Liczba w nawiasie oznacza, że kanon tego synodu jest cytowany wspólnie z innym kanonem tegoż synodu lub innego.

¹⁵ C. Molari, [w:] *Dizionario...* 3, 1965, 186–190; Hefele-Leclercq I, 336–632; Mansi II, 635–1082; PL 84, 93–104; A. Znosko, dz. cyt., I, 37–45; I. Ortiz de Urbina, *Nicée et Constantinople*, Paris 1962. Kanony Nicei cytowane przez Marcina: II, V, XXI n., XXIV (2), XXXII (z I Toledo), XXXIII, LVII (z Gangra), LXII, LXXII.

¹⁶ F. Buoncompagni, [w:] *Dizionario...* I, 1963, 47 n.; Hefele-Leclercq I, 702–733; Mansi II, 1305–1328; PL 84, 121–130; A. Znosko, dz. cyt., I, 151–161. Kanony Aniochii cytowane przez Marcina: III n., VI–XI, XIII, XV n., XVIII, XXXIV–XXXVII, LXXXIII n.

¹⁷ Ch. de Clercq, [w:] *Dizionario...* II, 1964, 100; Hefele-Leclercq I, 1095–1122; Mansi II, 1095–1122; PL 84, 11–116; A. Znosko, dz. cyt., I, 145–150. Kanony Gangry cytowane przez Marcina: XLVII, LVII (z Nicei).

¹⁸ P. Palazzini, [w:] *Dizionario...* II, 1964, 227–229; Hefele-Leclercq I, 989–1028; Mansi II, 563–600; PL 84, 129–136; A. Znosko, dz. cyt., I, 163–176. Kanony z Laodycei cytowane przez Marcina: I (2), XIX, XL–XLII, XLV, XLVIII, XLIX (2), L, LIII, LIX–LXI, LXVII, LXX.

¹⁹ G. M. Diez, art. cyt., 239.

²⁰ Vives, 19–33. Hefele-Leclercq II, 122–125. Por. Br I. Kanony z Toledo I cytowane przez Marcina: XXIII, XXIX XXX, XXXI, XXXII (z Nicei). XLIII n., XLVI, LI n., LXIII.

Dziwi nas natomiast brak aluzji do innych synodów hiszpańskich, np. Elwira, Saragossa, Gerona, afrykańskich i galijskich, a także dekretów papieskich. Źródła 12 kanonów nie są zidentyfikowane.²¹ Próby wyjaśnienia niektórych spośród tych kanonów podano w przypisach. Jedne z nich są zbliżone treściowo do *De correctione rusticorum*, więc – jak się zdaje – stanowiły dzieło samego Marcina, inne stanowiły jego opracowanie tradycji prawnej, istniejącej powszechnie w Kościele.

Spróbujmy podać ogólną charakterystykę *Capitula Martini*.

1. Stanowią one całość z Br I i Br II. Łączono je więc w niektórych wydaniach (np. Vivesa) z Br II.

2. Celem ich, jak Br I i Br II, jest danie możliwie jasnego i prostego zbioru, przystosowanego do dość prostej mentalności Swebów – stąd pochodzą ich akomodacje, uproszczenia itd. oraz ujęcie systematyczne, łatwiejsze do przyjęcia. Również ujęcie systematyczne Marcina jest dużo prostsze od systemu Ferranda.

3. Brak związku z prawodawstwem hiszpańskim wynika z celowej izolacji Swebów od ariańskiego i wrogiego państwa Wizygotów. Nienawiązywanie do prawodawstwa afrykańskiego czy galijskiego wynikało z położenia geograficznego państwa Swebów.²²

Sprawa ustalenia daty powstania *Capitula* nastręcza duże trudności. Z akt Br I dowiadujemy się, że zostały na nim odczytane akta synodów wschodnich,²³ Br II zachęca do zaznajomienia się z nimi wymienając je razem z Pismem świętym.²⁴ Czy jest tu mowa o dziele Marcina? A może Marcin stopniowo przygotowywał przekład kanonów, które później włączył do swego zbioru? C. Barlow wyznacza „terminus post quem” na 569 rok (domniemana data powstania prowincji w Lugo).²⁵ E. Florez uważa, że *Capitula* powstały po wspólnej pracy z Nitigisusem, a więc po Br II, czyli po 572 roku. C. Barlow zwraca uwagę na fakt, że Marcin dedykował *De correctione rusticorum* Polemieszowi i *De ira* Vittimerowi, obydwu uczestnikom Br II, co mogłoby potwierdzać hipotezę Floreza.²⁶ Ostatecznie jednak nie możemy określić dokładnie daty powstania. Wydaje się, że *Capitula* powstawały stopniowo w czasie prac przygotowawczych do Br I i Br II i wtedy Marcin przekonał się o niedokładnościach czy też nieprzystosowaniach tekstów wschodnich do sytuacji Galicji. Ostatecznie więc opracowanie ukończono po powstaniu prowincji w Lugo, po 569 roku, albo raczej po Br II, jako ukoronowanie prawodawstwa obydwu synodów.²⁷

Na jakim zbiorze oparł się Marcin opracowując *Capitula*? Podobnie jak rzecz ma się z apoftegmatami (por. wstęp do nich), nie znamy oryginału, z którego Marcin zaczerpnął kanony. C. Barlow wskazuje na pokrewieństwo z *Collectio canonum ecclesiasticorum Graecorum* przełożoną w Rzymie przez Dionizego Małego ok. 500 roku. Dionizy, podobnie jak Marcin, użala się na złe przekłady łacińskie, jego zbiór jest jednak bogatszy od zbioru Marcina.²⁸ Znany nam tekst grecki kanonów, które tłumaczył Marcin, różni się dość znacznie od przekładu Marcina. Nie wykluczając możliwości różnic pomiędzy oryginałem, z którego Marcin tłumaczył, a tekstem ak-

²¹ XIV, XXVI, LV LXIV-LXVI, LXXVIII n., LXXII-LXXV.

²² G. M. Diez, art. cyt., 239 n.

²³ Br I, 4. Barlow, 109 n.

²⁴ Br II, 2: „recurrentes ad testimonia sacrarum scripturarum vel antiquorum canonum instituta”

²⁵ Barlow, 86.

²⁶ Tamże, 150. W *De ira*, 1, pisze Marcin zwracając się do Vittimera: „Dum simul positi dudum mutuae conlationis adloquio frueremur, illud inter cetera tuae a me diligentia caritatis elicit, ut de possibilitate irae vel qualitatis eius effectibus brevi tibi aliquo libello digere-rem”, Słowa te odnosi C. Barlow do spotkania na synodzie Br II. Nie można tego wykluczyć, choć treść obrad Br I była inna od tej, o której mówi tu Marcin. Czy nie chodzi tu więc raczej o spotkanie obydwu biskupów, w czasie którego rozmawiali na ten temat?

²⁷ G. M. Diez, art. cyt., 241.

²⁸ Barlow, 84.

tualnie przez nas posiadanym, można przypuścić, że Marcin, jak to już była mowa, parafrazował kanony i dostosowywał je do potrzeb Kościoła w Galicji. C. Barlow nie zgadza się z tą tezą i uważa na podstawie opisanego przez E. Schwartza kodeksu Syr. Brit. Mus. Add. 14528, że oryginał grecki tego syryjskiego kodeksu mógł służyć Marciniowi jako podstawa jego przekładu.²⁹

Opracowując kanony synodów wschodnich Marcin nie przypuszczał najprawdopodobniej, że zbiór znajdzie się u podstaw prawodawstwa europejskiego. W 585 r. królestwo Swebów zostało podbite przez Wizygotów, ale królowie wizygocky uważali się za spadkobierców królów Swebów, jak to widać z interwencji króla Receswinta na X synodzie w Toledo (656).³⁰ Ustawy Br I, Br II i *Capitula Martini* wywarły wielki wpływ na rozwój prawodawstwa wizygockiego.³¹ Włączenie ich do *Hispany* sprawiło, że do XIII w. zajmowały ważne miejsce w prawodawstwie hiszpańskim, i nie tylko hiszpańskim.³² Poprzez *Hispanę* weszły do wielu zbiorów prawnych Europy, aż do Dekretu Gracjana włącznie, a przez niego do Kodeksu Prawa Kanonicznego, zawierającego z nich 20 cytatów.³³

STATUTY SYNODÓW ODBYWANYCH PRZEZ OJCÓW WSCHODNICH UPORZĄDKOWANE I ZEBRANE RAZEM PRZEZ BISKUPA MARCINA¹

Świątobliwemu Panu, Bratu naszemu w Chrystusie, piastującemu godność urzędu apostołskiego, Biskupowi Nitigisiusowi – oraz całej metropolii Lugo (universo concilio Lucensis ecclesiae) – biskup Marcin!

Święte statuty, które dawni ojcowie ustanowili na Wschodzie, najpierw były spisane w języku greckim i dopiero w późniejszych czasach zostały przełożone na język łaciński. Trudno jest jednak przetłumaczyć coś z jednego języka na inny w sposób dokładny. Zdarzało się również i to, że pisarze tamtych czasów opuścili wiele rzeczy, których albo nie rozumieli, albo nie zauważyli. Dlatego dzisiaj w treści samych kanonów, oprócz rzeczy zrozumiałych, spotyka się pewne niejasności. Wypadało przeto, abym bardzo starannie odnowił tekst wyjaśniając i poprawiając to, co zagmatwali tłumacze lub opuścili przepisywacze. Jednocześnie starałem się, aby osobno spisać rzeczy dotyczące biskupów i wszystkich duchownych, a osobno dotyczące osób świeckich. W ten sposób będzie można szybciej odnaleźć to, czego z jakiegoś statutu ktoś pragnie się dowiedzieć.

I. O wyborze biskupa²

Ludowi nie wolno dokonywać wyboru kandydatów do kapłaństwa (ad sacerdotium).³ Decyzja bowiem należy do biskupów. Oni sami mają sprawdzić kandydata

²⁹ Tamże. E. Schwartz, *Die kanonensammlungen der alten Reichkirche*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, Kanon. Abt., 25 (1936), 1–114. Por. C. J. Bishko, „American Journal of Philology” 74, 2 (1953), 185.

³⁰ Vives, 322.

³¹ Szeroko omawia ten problem G. Braga da Cruz: *A obra de S. Martinho de Dume e la legislacao visigótica*, „Scientia Iuridica” 1 (1952), 398–415.

³² O *Hispana* por. R. Naz, *Hispana ou Isidoriana*, *Dictionnaire de Droit Canonique*, t. 5, 1953, 1159–1162; A. M. Stickler, *Lexikon für Theologie und Kirche*, Bd 5, 1960, 390; G. M. Diez, *La colección canónica Hispana*, Madrid-Barcelona 1966.

³³ Problem dalszych losów prawodawstwa Marcina omawia G. M. Diez, art. cyt., 241–243. Por. R. Sotillo, *Las fuentes Ibéricas del Decreto de Graciano*, „Miscéllanea Comillas” 20 (1953), 321 n.

¹ Miejsca paralelne podano na podstawie wydania Barlowa i artykułu G. M. Dieza, szczególnie s. 232–234, w kilku miejscach poprawionych.

² Laodycea, kan. 13 + 14 streszczony.

³ Tekst wykazuje wahania terminologiczne: „Sacerdos” występuje zamiennie z „episcopus” i „presbyter”. Podobnie rzecz się ma z „diocesis” i „parochia”. Por. A. Blaise, dz. cyt., s. v. sacerdos, 729, s. v. parochia, 594 n.

do święceń (*qui ordinandus est*), czy jest wykształcony w mowie, w wierze i w życiu duchownym.

II. O udzielaniu święceń biskupowi⁴

Biskupa (*episcopum*) powinien ustanawiać zasadniczo cały synod. Najlepiej, jeżeli przybędą wszyscy. Jeśli jednak będzie to zbyt trudne z powodu wielkiej odległości lub jakiejś przeszkody, wystarczy, że – zamiast wszystkich – trzej zgłoszą wnioski i uzyskają pisemną aprobatę zarówno obecnych, jak i nieobecnych. Dopiero po tym może nastąpić święcenie (*ordinatio*). Władza wszakże nad tym w całej prowincji należy do biskupa metropolity.

III. O bezużyteczności święceń dokonanych bez obecności metropolity⁵

Nie może być wyświęcony biskup bez decyzji i obecności biskupa metropolity. Powinni wszakże być obecni także wszyscy biskupi (*sacerdotes*), jacy są w metropolii. Wezwać ich winien swoim listem metropolita. Kto zaś nie przybędzie, niech swoją obecność zastąpi własnoręcznym listem; święcenia (*ordinatio*) biskupa należy bowiem dokonać po uzyskaniu zgody od wszystkich. Jeżeli zaś zostałyby dokonane inaczej niż w sposób przez nas określony, ogłaszamy, że takie święcenie (*ordinatio*) nic nie znaczy.

W wypadku, kiedy święcenie (*ordinatio*) ma być dokonane według statutów, a ktoś się sprzeciwi przez złośliwość, wtedy niech przeważy zgoda większości.

IV. O prymacie metropolity⁶

We wszystkich prowincjach każdy biskup ma uznawać prymat metropolity i przyjmować jego kierownictwo. Bez niego niechaj nic nie czynią biskupi należący do metropolii. Tak bowiem nakazuje kanon ustanowiony niegdyś przez naszych ojców. Ze względu jednak na ten sam kanon i biskup metropolita niech nie poczyna sobie zarozumiale i nie pomija rady pozostałych biskupów.

V. O tym, kto z próżności pragnie przenieść się z mniejszego miasta do większego.⁷

Jeżeli któryś biskup, prezbiter lub diakon okazałby się w jakiejś okolicy (*in parte alicuius*)⁸ zbyt zarozumiały, niech jednak nie przechodzi z mniejszego miasta do większego. Kto zaś ośmieli się uczynić to wbrew uchwałom tego soboru,⁹ tego rodzaju przeniesienie się będzie pod każdym względem daremne i musi on z powrotem powrócić do tego kościoła, do którego przedtem należał jako biskup, prezbiter czy diakon.

VI. O niezmiennianiu parafii (*parochia*)¹⁰

Biskupowi (*episcopum*) nie wolno przechodzić z własnej parafii do innej ani z własnej inicjatywy, ani na zaproszenie, ani na naleganie tamtejszego biskupa. Jak to jest bowiem postanowione w dawnym kanonie, ma trwać w miejscu, w którym przez Boga jest umieszczony, i w kościele, który przypadł mu w udziale.

⁴ Nicea kan. 4.

⁵ Antiochia, kan. 19.

⁶ Antiochia, kan. 9.

⁷ Nicea, kon. 15.

⁸ „*Partes*” oznacza także ziemię, kraj, okolicę – A. Blaise, dz. cyt., s. v. *partes*, 595.

⁹ Mowa o soborze nicejskim, który cieszył się szczególną czcią na Wschodzie. 318 uczestników, liczba umowna, było uważanych za świętych.

¹⁰ Antiochia, kan. 21.

VII. O samowolnej zmianie diecezji (diocesis) ¹¹

Jeżeli jakiś biskup przejdzie z jednej prowincji do drugiej nie wskutek pisemnej prośby biskupa metropolity lub jego współpracowników (qui cum eo sunt), lecz zuchwale wdziera się do spraw święcenia i ustanawiania duchowieństwa – które to sprawy do niego nie należą – i okazuje się nieposłuszny, wtedy wszystko, co zostanie przez niego dokonane, jest bezwartościowe i bez znaczenia. On sam zaś ma być ukarany ekskomuniką i potępieniem przez święty synod.

VIII. O ustanowieniu następcy biskupa (episcopo successore) ¹²

Biskupowi nie wolno przed śmiercią ustanawiać żadnego następcy na swoje miejsce. Jeżeli jednak ktoś pokusi się i porwie na taką rzecz, ustanowienie takie jest nieważne. Nie inaczej bowiem ma się dokonać ustanowienie biskupa, jak tylko po zasięgnięciu rady i opinii biskupów, którzy po śmierci poprzednika mają władzę tego wyświęcić (ordinare), którego uważają za godnego.

IX. O wtargnięciu do wakującego kościoła ¹³

Jeżeli jakiś biskup (episcopus) będzie pozostawał bez zajęcia (vacans) i uwodząc wiernych bez zgody całego synodu wślizgnie się do kościoła nie mającego biskupa, wtedy należy go z owego kościoła usunąć, chociażby nawet lud uwiedziony przez niego pragnął go zatrzymać. Mówiąc zaś o pełnym i kompletnym synodzie mamy na myśli taki, na którym będzie obecny biskup metropolita.

X. O biskupie pozostającym z konieczności bez zajęcia ¹⁴

Jeżeli jakiś biskup zostanie wyświęcony (ordinatus) i z powodu sprzeciwu ludu albo z jakiejś innej przyczyny – ale nie z własnej winy – nie może udać się do parafii, która została mu nadana, wtedy przysługuje mu jedynie szacunek należny kapłaństwu, ale nie wolno mu mieszać się do spraw Kościoła, w którym przebywa. Ma czekać zatem na to, co święty synod zechce postanowić w jego sprawie.

XI. O biskupie, który wzgardził obowiązkami (de contemptore) ¹⁵

Jeżeli jakiś biskup wyświęcony (ordinatus) przez biskupa nie chce wykonywać funkcji kapłańskich (sacerdotium) i nie zgadza się przebywać w powierzonym sobie kościele, wówczas należy takiego ekskomunikować. Jeżeli jednak zgodziłby się pod przymusem, wtedy święty synod ma określić, co należy z nim począć.

XII. O biskupie zbuntowanym (de seditioso) ¹⁶

Jeżeli jakiś biskup został wyświęcony (ordinatus) i nie chce objąć przydzielonej mu parafii, lecz chce, by go gdzie indziej wyznaczono (ordinari), opiera się i wznieca bunt przeciw tym, którzy go wyświęcili (ordinaverunt), wówczas należy go pozbawić godności biskupa. Gdyby pragnął pozostać przy dawnej godności prezbitera, nie należy zabraniać mu, by zatrzymał dotychczasowy stopień. Gdyby jednak był oporny, to również i z godności prezbitera ma być złożony przez własnego biskupa, który go wyświęcił (ab ordinatore).

XIII. O rozbieżności w sprawowaniu sądów ¹⁷

Jeżeli któryś biskup sprawując sąd odnośnie do jakiegoś oskarżenia widzi, że po-

¹¹ Antiochia, kan. 13.

¹² Antiochia, kan. 23.

¹³ Antiochia, kan. 16.

¹⁴ Antiochia, kan. 18.

¹⁵ Antiochia, kan. 17.

¹⁶ Ancyra, kan. 18.

¹⁷ Antiochia, kan. 14.

szczególni biskupi, którzy są w prowincji, różnią się między sobą w sądzeniu – jedni chcą uniewinnić podsądnego, a inni skazywać – święty synod uchwała, by wówczas dla rozstrzygnięcia tej rozbieżności odwołano się do biskupa metropolity sąsiedniej prowincji. Niech on potwierdzi, co zostało uchwalone przez odpowiedni kanon.

XIV. O samowoli biskupa względem majątku kościoła¹⁸

Jeżeli jakiś biskup nie będąc zmuszony żadną potrzebą, której domagałby się pożytek kościoła, i bez wiedzy duchownych, albo tam, gdzie przypadkiem nie ma prezbitera, odważyłby się sprzedać coś z dóbr kościelnych, wówczas ma być zmuszony do przywrócenia tych rzeczy kościołowi, którego własność stanowią. Jego zaś postępek ma być podany do wiadomości sądowi biskupów i jako winny kradzieży i rozboju niech zostanie on pozbawiony swojej godności.

XV. O zarządzie dobrami kościoła¹⁹

Własność kościelną należy zachować dla kościoła z wszelką starannością, uczciwością i sumiennością wobec Boga, który wszystko widzi i sądzi. Ma być przeto zarządzana pod zwierzchnictwem i władzą biskupa, któremu jest też powierzony cały lud i troska o dusze. Rzeczy należące do kościoła powinny być wyraźnie podane do wiadomości prezbiterów i diakonów wspomagających biskupa, aby wszyscy oni wiedzieli, co stanowi własność kościoła, i aby – gdy zdarzy się zmiana biskupa – żadna rzecz należąca do kościoła nie mogła być ukryta i w jakikolwiek sposób stracona lub umniejszona. Również i własne dobra biskupa nie powinny doznawać uszczerbku z powodu dóbr kościelnych. Słuszną bowiem i godziwą jest rzeczą, zarówno wobec Boga, jak i wobec ludzi, aby swoje własne rzeczy biskup mógł zostawić komu zechce. Ani więc kościół nie powinien ponosić szkody przez biskupa, ani też biskup nie powinien cierpieć z powodu dóbr kościelnych i po śmierci nie powinien być obciążony cudzymi długami lub przekleństwem.

XVI. O rozdawaniu z zasobów kościoła²⁰

Biskup sprawuje władzę nad dobrami kościelnymi, aby z wszelką należą Bogu czcią i bojaźnią udzielał znajdującym się w potrzebie. Wolno mu udzielać w takich rozmiarach, w jakich jest to konieczne. Jeśliby więc on sam lub bracia, z którymi pozostaje, potrzebowali czegokolwiek, niechaj udziela, aby nie cierpieli nędzy. Powiedział bowiem święty Apostoł: „Bądźmy zadowoleni, gdy mamy co jeść i w co się ubrać” Należy jednak oskarżyć wobec synodu biskupa, który przywłaszczyłby dobra kościelne dla swoich celów; który bez zasięgnięcia rady kapłanów lub diakonów wydałby dochody kościelne lub zbiory z gruntów; który braciom, dzieciom czy komukolwiek z krewnych pozwoliłby potajemnie uszczuplić dobra kościelne. Jeżeli też biskup lub jego prezbiterzy czy diakoni zostaną oskarżeni, że zabrali do swojej kieszeni to, co pochodzi z płonów lub jakiegokolwiek działalności kościoła, że okradają ubogich i morzą ich głodem, wówczas należy ich ukarać według tego, co zostanie postanowione na świętym synodzie.

XVII. O tych, którzy sprzedaliby naczynia używane w kościele²¹

Jeżeli jakiś prezbiter lub diakon zostanie przychwycony na tym, że sprzedał coś

¹⁸ Odpowiednik nie znany. Por. Kartag. IV, 32; V, 4; Adge 22. Treścią kan. XIV i XXVI jest dyscyplina ogólna całego Kościoła, nie ograniczająca się bynajmniej do jednej prowincji. Wg G. M. Dieza, Marcin oparł się na powszechnej praktyce nie odwołując się do jakiegoś specjalnego synodu, art. cyt., 238.

¹⁹ Antiochia, kan. 24.

²⁰ Antiochia, kan. 25. Cytat w tekście kanonu XVI: 1 Tm 6, 8.

²¹ Ancyra, kan. 15.

z naczyń kościelnych, uchwała się, by nie mógł otrzymać święceń kościelnych (in ordinatione ecclesiastica non haberi). Na sądzie zaś biskupim ma być wydany wyrok, czy jest godny, czy niegodny przywrócenia na dotychczasowy stopień. Zasadniczo bowiem zostaje na mocy władzy biskupa usunięty już za to samo, że skradł coś z najświętszego ołtarza.

XVIII. O odbywaniu synodu ²²

Ze względu na troskę o sprawę Kościoła i na rozwiązywanie sporów uchwała się stanowczo, żeby w poszczególnych prowincjach odbywać synod dwa razy w roku. Wszystkich biskupów z całej prowincji ma zwołać biskup metropolita. Mają też przybywać na te synody wszyscy prezbiterzy, diakoni i ci, których sprawy mają być rozważane i słusznie osądzone. Gdyby biskupi, prezbiterzy lub diakoni wyraźnie wzgardzili wezwaniem, z reguły mają być ekskomunikowani, dopóki za wspólną zgodą nie poweźmie się decyzji o wymierzeniu im łagodniejszego wyroku. Żadnemu natomiast biskupowi nie wolno zwoływać u siebie własnych synodów oprócz powierzonych stolicom metropolitalnym.

XIX. O biskupie, który nie chce przybyć na synod ²³

Biskupom zaleazanym na synod nie wolno lekceważyć wezwania, lecz powinni przybyć. Kto ma wiedzę, niech uczy innych; a jeżeli jej nie ma, niech sam się uczy tego, co jest pożyteczne dla Kościoła i bliźnich. Kto jednak zlekceważy wezwanie i nie przybędzie, to poza przypadkiem choroby odpowie przed braterskim synodem.

XX. O wieku prawnie wymaganym do święcenia prezbitera ²⁴

Jeżeli ktoś nie ukończył trzydziestego roku życia, żadną miarą nie może być wyświęcony (ordinetur) na prezbitera, chociażby był najgodniejszy. Sam bowiem Pan został ochrzczony i zaczął nauczać mając lat trzydzieści.²⁵ Należy więc tego, który ma być wyświęcony (ordinandus), powstrzymać aż do tego wieku, który jest prawnie wymagany.

XXI. O eunuchach, którzy zostali okaleczeni przez innych lub sami siebie pozbawili naturalnych zdolności ²⁶

Jeżeli ktoś w przypadku choroby zostałby pozbawiony przez medyków naturalnych organów, a także i ci, którzy zostali otrzebieni przez pogan lub głupich ludzi, a ze względu na obyczaje okazują się godni, to takich kanon pozwala wynieść na urząd duchowny. Jeżeli zaś ktoś zdrowy dokonałby kastracji samego siebie myśląc, że można oddalić od siebie pożądlivość cielesną nie przez ćwiczenie się w pobożności i wstrzemięźliwości, lecz przez odcięcie ciała ukształtowanego przez Boga, postanawiamy nie dopuszczać go na żaden urząd duchowny. Jeżeli zaś już przedtem został wyniesiony do stanu duchownego, to jako obciążony przeszkodą ma być złożony z urzędu.

XXII. O neofitach ²⁷

Kto byłby niedawno ochrzczony, tego nie od razu wolno dopuścić do wyświęcenia (ad ordinem) kościelnego, chociażby miał wiek wymagany przez prawo. Sam bowiem musi się nauczyć, żeby mógł nauczać innych. Dlatego długi czas po chrzcie

²² Antiochia, kan. 20 (z opuszczeniami).

²³ Laodycea, kan. 40.

²⁴ Neocezarea, kan. 11.

²⁵ Por. Łk 3, 23.

²⁶ Nicea, kan. 1.

²⁷ Nicea, kan. 2.

ma być poddawany próbie, aby wszedł do grona duchownych należycie wypróbowany, tak jak to zaleca Apostoł, gdy mówi: „Nie neofita, aby uniesiony pychą nie wpadł w zasadzkę i potępienie diabelskie”.²⁸ Jeżeli zaś w przyszłości zostanie mu udowodniony przez dwóch lub trzech świadków jakiś ciężki grzech, wówczas niech zostanie złożony z urzędu i usunięty spośród duchowieństwa. Gdyby ktoś poważał się postąpić wbrew tej zasadzie, jako nieposłuszny soborowi ma być też usunięty spośród kleru.

XXIII. O niedopuszczaniu do stanu duchownego tego, kto jest obłożony pokutą²⁹

Pokutnik niech będzie dopuszczony jedynie z konieczności lub potrzeby do grona ostiariuszy lub lektorów. Słów Ewangelii lub Apostoła jednak niech nie czyta. Natomiast ci, którzy już zostali wyświęceni (ordinati), mają być między subdiakonami, tak jednak, by nie dokonywali wkładania rąk i nie dotykali świętych rzeczy. Byłym pokutnikiem określamy zaś tego, kto po chrzcie odbywał we włosiennicy publiczną pokutę za zabójstwo czy też rozmaite przestępstwa lub najcięższe grzechy i został pojedywany z ołtarzem Bożym.

XXIV. O tych, którzy bez poddania egzaminowi zostali wyświęceni (ordinati) na prezbiterów lub diakonów³⁰

Jeżeli jakiś prezbiter lub diakon zostali wyświęceni (ordinati) bez żadnego egzaminu albo zataili swoje występne grzechy, gdy ich o to pytano, takich należy usunąć spośród duchownych, jeśli zostaną po wyświęceniu zdemaskowani przez innych. To samo ma być zachowane w stosunku do każdego stopnia święceń. Święty bowiem i katolicki Kościół troszczy się o to, aby pozostać nieskalanym.

XXV. O prezbiterach lub diakonach, którzy zostaną zdemaskowani po święceńniach³¹

Jeżeli jakiś prezbiter zgrzeszy przed wyświęceniem i po przyjęciu święceń przyzna się, że wcześniej zbłądził, niech nie składa ofiary, lecz niech nosi imię kapłana w porządku hierarchicznym (pro religione). Jeżeli zaś sam się nie przyzna, lecz zostanie przez kogoś publicznie zdemaskowany, niech i to mu nawet nie przysługuje, żeby mógł nosić imię kapłana. Podobnie należy postępować w stosunku do diakonów: kiedy sam się przyzna, niech zatrzyma urząd subdiakona.

XXVI. O tych, którzy pojmują za żony wdowy lub porzucone, oraz o tych, którzy są zamieszani w złe towarzystwo (in malis consiliis)³²

Jeżeli ktoś pojmie za żonę wdowę lub oddaloną przez męża, niechaj nie będzie dopuszczony do stanu duchownego. Jeżeli zaś w wyniku zatajenia tego faktu zostanie dopuszczony, należy go usunąć. Podobnie jeśli ktoś po chrzcie stanie się współnikiem zabójstwa poprzez uczynek, rozkaz, radę lub zgodę i w wyniku przemilczenia tego faktu wejdzie do stanu duchownego, ma być usunięty i dopiero przy końcu życia dopuszczony do komunii.

XXVII. O duchownych rozpustnikach³³

Jeżeli jakiś prezbiter lub diakon dopuści się rozpusty lub cudzołóstwa, ma być usunięty i czynić pokutę.

²⁸ 1 Tm 3, 6.

²⁹ Toledo I, kan. 2.

³⁰ Nicca, kan. 9 + 10 (poszerzony).

³¹ Neocezarea, kan. 9 + 10.

³² Odpowiednik nie znany.

³³ Neocezarea, kan. 1 (poszerzony).

XXVIII. O tych, których żony dopuszczają się cudzołóstwa ⁸⁴

Jeżeli czyjaś żona zostanie przychwycona na cudzołóstwie, takiego żadną miarą nie należy dopuszczać do posługi kościelnej. Jeżeli zaś po wyświęceniu jakiegoś duchownego jego żona okaże się cudzołożnicą, niechaj ją oddali. Gdyby zaś chciał z nią pozostać, ma być zwolniony ze swej funkcji.

XXIX. O wdowach po duchownych ⁸⁵

Jeżeli jakaś wdowa po biskupie, prezbiterze lub diakonie wyjdzie za mąż, wówczas niech żaden duchowny, żadna nabożna kobieta (religiosa) nie zasiadają z nią do wspólnego stołu, niech nigdy nie uczestniczy w komunii i tylko na łożu śmierci można jej udzielić sakramentów.

XXX. O córce biskupa lub prezbitera czy subdiakona, która zostanie poświęcona Bogu (devota) i zgrzeszy ⁸⁶

Jeżeli córka biskupa lub prezbitera czy też diakona zostanie poświęcona Bogu (devota) i wyjdzie za mąż, wówczas matka i ojciec mają być pozbawieni komunii, gdyby ją przyjmowali z życzliwością. Ojciec zaś niech wie, że ma przedstawić usprawiedliwienie na synodzie. Kobieta zaś niech nie będzie dopuszczona do komunii, chyba że po śmierci męża odprawi pokutę. Jeżeli zaś za jego życia odejdzie i będzie pokutować i pragnąć komunii, wówczas niech otrzyma komunię przy śmierci, w ostatnim momencie życia.

XXXI. O poświęconej Bogu (devota), która grzeszy lub wychodzi za mąż ⁸⁷

Gdy kobieta poświęcona Bogu zgrzeszy, nie wolno przyjmować jej do kościoła, chyba że przestanie grzeszyć i zerwawszy z grzechem odprawi odpowiednią pokutę przez dziesięć lat. Zanim zaś zostanie dopuszczona do modlitwy w kościele, niech nie zasiada do wspólnego stołu z żadną chrześcijańską kobietą. Jeżeli zaś zostałaby dopuszczona, to i kobieta, która ją przyjmuje, niech zostanie usunięta. Również tego, który ją zdeprawował, należy poskromić taką samą karą. Jeżeli zaś wyjdzie za mąż, niech nie zostaje dopuszczona do pokuty, chyba że będzie żyła z mężem w czystości albo też on umrze.

XXXII. O przyjmowaniu kobiet jako domownic (adoptivis mulieribus) ⁸⁸

Żadnemu biskupowi ani prezbiterowi, ani diakonowi, ani żadnemu innemu duchownemu nie wolno przyjmować do siebie jako domownicy jakiegokolwiek kobiety w miejsce córki, siostry lub matki, chyba że chodzi o prawdziwą rodzoną siostrę albo siostrę matki lub ojca, albo te osoby, które są poza wszelkim podejrzeniem. Podobnie i kobietom oddanym Bogu (religiosis feminis) zabraniamy bliższego obcowania i wspólnoty z obcymi mężczyznami świeckimi i z tymi, którzy ani Boga się nie boją, ani nie zachowują czystości obyczajów.

XXXIII. O nieprzyjmowaniu duchownych włóczęgów (clericis vagis) i o nieważności święcenia udzielonego komuś przez obcego biskupa bez zgody własnego ⁸⁹

Jeżeli jakiś pogardy godny prezbiter lub diakon czy też jakikolwiek inny duchowny porzuci swój kościół, żadną miarą nie może być przyjęty do innego, lecz wszelkimi sposobami należy go nakłaniać, aby powrócił do własnego kościoła. Gdyby zaś trwał w zarozumiałości i nie chciał wrócić, niech będzie ekskomunikowany i usu-

⁸⁴ Neocezarea, kan. 8.

⁸⁵ Toledo I, kan. 18.

⁸⁶ Toledo I, kan. 19.

⁸⁷ Toledo I, kan. 16.

⁸⁸ Nicea, kan. 3 + Toledo, kan. 6.

⁸⁹ Nicea, kan. 16.

nięty. Jeżeli natomiast jakiś biskup poważyłby się takiego wyświęcić w swoim kościele bez zgody biskupa, od którego ów zbiegł, święcenie jego ma być uważane za nieważne.

XXXIV. O zbiegłym duchownym ⁴⁰

Jeżeli jakiś prezbiter, diakon czy inny duchowny pozostawi własny kościół i odepdzie do innego, gdzie przebywałby długi czas, niech już nigdy nie posługuje w stanie duchownym. Gdy własny biskup upomni go, by powrócił do swej parafii, a on nie będzie chciał tego uczynić, wówczas ma być złożony z urzędu w tym miejscu, w którym się znajduje. Nigdy też – ze względu na grzech zaniedbania – nie będzie mógł wrócić do poprzedniego stopnia. Jeżeli natomiast inny biskup przyjąłby go, będąc świadomym jego przewinienia, należy tego biskupa bez żadnego upomnienia wykluczyć ze wspólnego synodu, aby nie naruszał więcej prawa kościelnego.

XXXV. O zuchwałych duchownych ⁴¹

Jeżeli jakiś ekskomunikowany na synodzie biskup, prezbiter lub diakon uważałby się za niesłusznie potępionego, niech zwróci się do wyższego synodu biskupów i oczekując na ich dochodzenie oraz wyrok, niech przedstawi, co ma na swoją obronę. Gdyby jednak wzgardził tym i buntując się wolał niepokoić władze świeckie, taki nie może już być dopuszczony do usprawiedliwienia się ani w przyszłości mieć nadziei na przebaczenie.

XXXVI. O oczyszczeniu z podejrzenia o herezję ⁴²

Jeżeli jakikolwiek biskup lub należący do niego prezbiter czy diakon popadnie w podejrzenie o herezję i z tego powodu zostanie ekskomunikowany, niechaj żaden biskup nie przyjmuje go do wspólnoty, o ile przedtem na wspólnym synodzie nie uniewinni się on wobec wszystkich i nie osiągnie pełnego oczyszczenia za pomocą złożonego na piśmie wyznania wiary. To samo postanawia się odnośnie do świeckich, gdyby ogłoszono ich za podejrzanych o herezję.

XXXVII. O duchownych obłożonych ekskomuniką ⁴³

Jeżeli na synodzie zostanie ekskomunikowany jakiś biskup, prezbiter czy diakon i po ogłoszeniu ekskomunikacji ów biskup, prezbiter lub diakon poważyłby się składać ofiarę mszalną (oblationem) lub jak dawniej, gdy był na urzędzie, odprawiać ranne i wieczorne modlitwy (matutinum aut vespertinum sacrificium), wówczas nie wolno mu liczyć na przebaczenie ze strony następnego synodu ani na dalsze pobożanie. Należy również wyłączyć z kościoła wszystkich, którzy będą z nim utrzymywać wspólnotę, tych zwłaszcza, którzy wiedzieli o jego wyłączeniu z kościoła. Gdyby zaś pozostawał w kościele wichrząc i mącąc przy pomocy władzy świeckiej, należy go jako buntownika wygnać spośród ludu.

XXXVIII. O prezbiterach, by nie chodzili na powtórne zaślubiny ⁴⁴

Prezbiterowi nie wolno biesiadować przy powtórnych zaślubinach, ponieważ ci, którzy żenią się powtórnie, zasługują na pokutę. Jakże więc prezbiterowi wypada ze względu na ucztę uczestniczyć w takich zaślubinach?

XXXIX. O tych, którzy są wybierani na diakonów ⁴⁵

Jeżeli ktoś zostanie wybrany do posługi diakońskiej i podczas przypomnienia o zakresie zawarcia małżeństwa oświadczy, że nie może trwać w czystości, wówczas nie

⁴⁰ Antiochia, kan. 3.

⁴¹ Antiochia, kan. 12 (z adaptacjami).

⁴² Antiochia, kan. 6.

⁴³ Antiochia, kan. 4 + 5.

⁴⁴ Neocezarea, kan. 7.

⁴⁵ Ancyra, kan. 10.

należy go święcić. Jeżeli zaś podczas święceń będzie milczał i tak zostanie wyświęcony, a potem zapragnie małżeństwa, wówczas ma być pozbawiony posługiwania i zwolniony ze stanu duchownego.

XL. O tym, że diakonowi nie wolno siadać bez rozkazu ⁴⁶

Nie wolno diakonowi siadać przed prezbiterem, chyba że na polecenie prezbitera.

XLI. O tym, że nie każdemu wolno dotykać naczyń ⁴⁷

Nie wolno dotykać naczyń wszystkim, lecz tylko subdiakonowi albo akolicie wolno dotykać naczyń Pańskich w miejscu świętym.

XLII. Aby kobiety nie wchodziły do miejsca świętego (in sacrum) ⁴⁸

Nie wolno kobietom wchodzić do miejsca świętego.

XLIII. Jeżeli lektor poślubi wdowę po kimś ⁴⁹

Jeżeli lektor weźmie za żonę wdowę po jakimś człowieku, niech pozostanie na stanowisku lektora lub – jeśli byłoby to przypadkiem konieczne – niech zostanie subdiakonem, ale nie wyżej. Podobnie, jeżeli ożeni się po raz drugi.

XLIV. Jeżeli subdiakon pojmie drugą żonę ⁵⁰

Jeżeli subdiakon pojmie drugą żonę, niech znajdzie się między lektorami lub ostia-riuszami, aby nie czytał słów Apostoła.

XLV. Aby do pulpitu nie podchodził nikt, kto nie jest lektorem ⁵¹

Nie wolno przy pulpicie śpiewać lub czytać nikomu poza wyświęconymi (ordina-ti) przez biskupa lektorami.

XLVI. O nieudzielaniu święceń osobom zależnym (conditionalibus) bez zgody ich patronów ⁵²

Jeżeli ktoś jest zobowiązany do niewolniczej daniny (tributo servili) lub do wypełnienia jakichś powinności (conditiones) albo podlega zwierzchnictwu jakiegoś rodu, niech nie będzie święcony na duchownego, o ile nie jest pobożny i nie otrzymał zgody swego patrona.

XLVII. O nieprzyjmowaniu cudzych niewolników ⁵³

Jeżeli ktoś pod pozorem wiary uczyłby cudzego niewolnika, żeby pogardzał swym panem i porzucił służbę, ma być skarcony wobec wszystkich.

XLVIII. O nieobchodzeniu rocznicy męczenników w czasie Czterdziestodniowego Postu ⁵⁴

Nie wolno w czasie Czterdziestodniowego Postu obchodzić rocznicy narodzenia się dla nieba (natales) męczenników. Jedynie w sobotę i w niedzielę można składać ofiarę na ich pamiątkę. Narodzin zaś ani zaślubin w czasie Czterdziestodniowego Postu w ogóle świętować nie można.

⁴⁶ Laodycea, kan. 20.

⁴⁷ Laodycea, kan. 21.

⁴⁸ Laodycea, kan. 44. „Sacrum” – może oznaczać sanktuarium, kościół, chrzcielnicę, klasztor. Tu raczej chodzi o rodzaj zakrystii, gdzie przechowuje się święte przedmioty (skeuophylakion, diakonikon) albo skąd wychodzi celebrans lub o prezbiterium. Por. A. Blaise, dz. cyt., s. v. sacrum, 731.

⁴⁹ Toledo I, kan. 3.

⁵⁰ Toledo I, kan. 4 (skrót).

⁵¹ Laodycea, kan. 15.

⁵² Toledo I, kan. 10.

⁵³ Gangra, kan. 3.

⁵⁴ Laodycea, kan. 51 + 52.

XLIX. Nie wolno przyjmować kandydatów (infantes) do chrztu kiedy indziej niż na trzy tygodnie przed Paschą⁵⁵

Nie wolno na dwa tygodnie przed Paschą przyjmować kogokolwiek do chrztu, lecz należy to uczynić na trzy tygodnie przed Wielkanocą. W tym czasie kandydaci do chrztu mają uczyć się symbolu wiary, a w czwartek ostatniego tygodnia winni być poddani egzaminowi wobec biskupa lub prezbitera.

L. O nieznoszeniu postu w Czwartek Paschalny (in quinta feria Paschae)⁵⁶

W czwartek ostatniego tygodnia nie wolno znosić obowiązku poszczenia i w ten sposób wystawiać na szwank całego Czterdziestodniowego Postu. Trzeba całe czterdzieści dni przeżyć zachowując szczerze post i używając bardziej skromnych pokarmów.

LI. O sporządzaniu krzyżma⁵⁷

Biskupi mogą sporządzać krzyżmo w dowolnym czasie i rozsyłać je po swoich diecezjach. W celu rozprowadzenia zaś krzyżma z każdego kościoła ma być przysłany do biskupa przed dniem Paschy diakon lub subdiakon.

LII. Nie wolno, by prezbiter namaszczał krzyżmem (chrismare) w obecności biskupa⁵⁸

W obecności biskupa niech prezbiter nie naznacza nowo ochrzczonych, chyba że zostanie mu to nakazane przez biskupa.

LIII. Prezbiterowi nie wolno wchodzić do baptysterium przed biskupem⁵⁹

Nie wolno prezbiterowi przed biskupem wchodzić do baptysterium, lecz razem z biskupem, chyba że biskup będzie nieobecny lub chory.

LIV. O chrzcie kobiet ciężarnych⁶⁰

Jeżeli jakaś kobieta ciężarna zapragnie przyjąć łaskę chrztu, ma prawo, by jej pragnienie zostało spełnione. Albowiem matka nic z tego, co otrzymuje, nie udziela swemu dziecku, które ma się narodzić. Dzieje się tak, gdyż w wyznaniu każdy może manifestować jedynie swoją własną wolę (unicuique propria posse voluntas in confessione monstretur).

LV. Co należy składać na ołtarzu⁶¹

Nie wolno w miejscu świętym (sanctuario) ofiarowywać nic innego prócz chleba, wina i wody, które są błogosławione na obraz (in typo) Chrystusa. Gdy bowiem wisiał na krzyżu, z ciała Jego wypłynęła krew i woda. Te trzy rzeczy stanowią jedno w Chrystusie i są żertwą ofiarną miłą Bogu.

LVI. O obcych prezbiterach⁶²

Obcym prezbiterom nie wolno składać ofiary i wykonywać posługi względem ludu, gdy jest obecny miejscowy biskup lub prezbiter; co innego, gdyby byli nieobecni.

LVII. O tym, że nie wolno pościć i klękać w niedzielę oraz w Pięćdziesiątnicę⁶³
Jeżeli jakiś prezbiter ze względu na nałożoną mu przez biskupa (a sacerdote) pu-

⁵⁵ Laodycea, kan. 45 + 46. „Infans” – nowo narodzony, dziecko wiary – w tym znaczeniu wielokrotnie występuje u św. Augustyna. Por. A. Blaise, dz. cyt., s. v. infans, 459.

⁵⁶ Laodycea, kan. 50.

⁵⁷ Toledo I, kan. 20.

⁵⁸ Toledo I, kan. 20.

⁵⁹ Laodycea, kan. 56.

⁶⁰ Neocesarca, kan. 6.

⁶¹ Odpowiednik nie znany. Por. Kartagina III, kan. 24 (Hispana) lub 37 (Dionysiana). Zawiera konkluzję podobną stylistycznie do kan. LXVI, LXXII, LXXIII, LXXIV

⁶² Neocesarca, kan. 13 (skrót).

⁶³ Gangra, kan. 18 + Nicca, kan. 20.

bliczną pokutę lub ze względu na uproszenie pomocy w jakiejś potrzebie zachowywalby jak manichejczycy w niedzielę post jako formę pewnej pobożności, niech będzie wyklęty! Zgodnie z tym, co stanowi starodawny kanon przekazany przez apostołów, uchwała się również, aby tak przez wszystkie niedziele, jak i we wszystkie dni Paschy (dies Paschae) aż do Pięćdziesiątnicy (ad Quinquagesimam) nie leżeć krzyżem (prostrati) ani nie padać na ziemię (humiliati), lecz z podniesioną twarzą odprawiać modlitwy (officio) w kościele. W tych dniach bowiem święcimy radość ze Zmarłychwstania Pana.

LVIII. O jedzeniu mięsa i niepogardzaniu nim ⁶⁴

Jeżeli ktoś nie dla zachowania postu, lecz z pogardy powstrzymuje się od pokarmów mięsnych, święty synod uchwała, aby dla sprawdzenia skosztował tych pokarmów; dopiero potem, jeśli chce, niech pości. Gdyby zaś nimi pogardził i nawet nie skosztował **jarzyn gotowanych z mięsem**, ma zostać złożony z urzędu duchownego jako nieposłuszny i nie oddalający od siebie podejrzania o herezję.

LIX. O tym, że kapłanom i duchownym nie wolno czynić czarów ani ich zdejmować ⁶⁵

Nie wolno duchownym zajmować się czarami ani ich zdejmować, gdyż jest to kontaktowanie się z duchami. Jeżeli ktoś to czyni, ma być usunięty z Kościoła.

LX. O tym, że kapłanom i duchownym nie wolno uczestniczyć w widowiskach ⁶⁶

Nie wolno kapłanom lub duchownym oglądać żadnych widowisk na weselach i ucztach, lecz należy przed ich rozpoczęciem wstać i pójść.

LXI. O tym, że nie wolno urządzać uczt ze zwierząt zaduszonych ⁶⁷

Nie wolno kapłanom, duchownym, a także świeckim związanym z Kościołem urządzać uczt ze zwierząt zadławionych.

LXII. O lichwie i zysku w handlu ⁶⁸

Jeżeli ktoś zapomniał o bojaźni Bożej i Piśmie świętym, które mówi: „Pieniądzy swoich nie daje na lichwę” ⁶⁹, i po zapoznaniu się z uchwałami tego soboru pożyczalby na procent oraz domagałby się odsetków albo dążyłby do uzyskania szkaradnego zysku z handlu, albo też osiągnąłby jakieś dochody sprzedając lub kupując gorsze gatunki wina, owocu lub jakiegokolwiek rzeczy, ma być złożony ze swego stopnia i usunięty spośród kleru.

LXIII. O duchownych, którzy nie przychodzą na jutrznię i nieszpory ⁷⁰

Jeżeli jakiś prezbiter lub diakon czy jakikolwiek duchowny należący do kościoła będzie w mieście albo w miejscu, gdzie znajduje się kościół, a nie przybędzie na poranne i wieczorne śpiewanie psalmów, ma być usunięty spośród kleru, chyba że po upomnieniu będzie chciał zasłużyć sobie przez zadośćuczynienie na przebaczenie biskupa.

LXIV. O tym, że duchowny nie może być w niedzielę nieobecny w kościele ⁷¹

Żadnemu duchownemu nie wolno być nieobecnym w dzień niedzielny w kościele, lecz powinien na czczo uczestniczyć w uroczystej Mszy świętej.

⁶⁴ Ancyra, kan. 14.

⁶⁵ Laodycea, kan. 36.

⁶⁶ Laodycea, kan. 54.

⁶⁷ Laodycea, kan. 55.

⁶⁸ Nicea, kan. 17.

⁶⁹ Ps 15, 5.

⁷⁰ Toledo I, kan. 5.

⁷¹ Odpowiednik nie znany. Por. Kartagina IV, kan. 50; Saragossa, kan. 2 i 4. Być może,

LXV. O tym, że duchownym nie wolno jeść śniadania przed godziną trzecią⁷²

Nie wolno duchownym ani świeckim związanym z Kościołem (*laicos religiosos*) przed uświęconą godziną trzecią rozpoczynać posiłku ani też nigdy nie wolno duchownym jeść chleba bez odmówienia hymnu; po spożyciu zaś pokarmów winni składać dziękczynienie Bogu, który je stworzył.

LXVI. O obcinaniu włosów przez duchownych i o porządnym ubraniu⁷³

Nie wolno duchownym sprawować posługi z zapuszczoną fryzurą, lecz mają mieć podcięte włosy w ten sposób, aby uszy pozostały odsonięte. Niechaj też używają stosownego ubioru, mając jak Aaron szaty sięgające do kostek.

LXVII. O tym, że w kościele nie wolno śpiewać zmyślonych psalmów ani czytać ksiąg apokryficznych⁷⁴

Nie wolno w kościele odmawiać ułożonych przez siebie psalmów ani pieśni ludowych czy też ksiąg nie należących do kanonu, lecz tylko kanoniczne księgi Nowego i Starego Testamentu.

LXVIII. O tym, że nie wolno sprawować Mszy nad grobami zmarłych⁷⁵

Nie wolno, żeby nieświadomieni lub zuchwali duchowni nad grobowcami w polu zanosili ofiary mszalne lub udzielali sakramentów, lecz albo w kościele, albo w bazylice, gdzie są złożone szczątki męczenników. Tam należy składać ofiary za zmarłych.

LXIX. O tym, że chrześcijanom nie wolno nosić posiłków (*prandia*) do grobowców⁷⁶

Nie wolno chrześcijanom nosić posiłków do grobów zmarłych i składać w ofierze na rzecz zmarłych (*sacrificare de re mortuorum*).⁷⁷

LXX. O tym, że nie godzi się duchownym lub katolikom świeckim przyjmować od heretyków eulogii lub modlić się wespół z nimi lub ze schizmatykami⁷⁸

Nie wolno duchownym lub świeckim katolikom przyjmować eulogii od heretyków, gdyż stanowi to raczej przekleństwo niż błogosławieństwo. Nie wolno też modlić się z heretykami ani ze schizmatykami.

LXXI. O tym, że nie wolno chrześcijanom zachowywać niestosownych zwyczajów⁷⁹

Jeżeli ktoś idąc za pogańskimi zwyczajami wprowadza do swego domu czarowników i wróżbiarzy, aby wypędzali zło z domu albo wykrywali rzucone czary (*maleficia*), albo dokonywali pogańskich oczyszczeń (*lustrationes*), niech czyni przez 5 lat pokutę.

że kanon odnosi się do pryscylian, którzy opuszczali kościoły, a modlili się pod gołym niebem w okresie poprzedzającym Epifanię i w czasie Wielkiego Postu. Por. J. M. Fernández Catón, *Manifestaciones ascéticas en la Iglesia hispano-romana del siglo IV*, León 1962, 90–93. G. M. Diez przypuszcza, nie bez pewnych wahań, że kanony LXIV–LXVI są dziełem samego Marcina, art. cyt., 237.

⁷² Odpowiednik nie znany. Por. kan. LXIV; Kartagina IV, kan. 44; Agde, kan. 20.

⁷³ Odpowiednik nie znany. Por. kan. LXIV; *De correctione rusticorum* 16.

⁷⁴ Laodycea, kan. 59.

⁷⁵ Odpowiednik nie znany. G. M. Diez przypuszcza, że kanony LXVIII i LXIX są dziełem Marcina, art. cyt., 237.

⁷⁶ Odpowiednik nie znany. W niektórych rękopisach następuje tytuł: *Capitula ad laicos pertinentes* (sic!).

⁷⁷ Tekst niejasny. Vives, 102, podaje tekst: „Sacrificia reddere mortuorum Deo”.

⁷⁸ Laodycea, kan. 32 + 33.

⁷⁹ Ancyra, kan. 24.

LXXII. O tym, że chrześcijanom nie wolno zachowywać zwyczajów pogańskich i obserwować biegu księżyca i gwiazd⁸⁰

Nie wolno chrześcijanom zachowywać tradycji pogańskich ani w celu budowy domu lub zasiewów albo uprawy drzew czy zawierania małżeństw obserwować i stosować się do żywiołów, biegu księżyca czy gwiazd albo czczych omamień konstelacji. Napisane jest bowiem: „Wszystko, co czynilibyście w słowie lub uczynku, wszystko w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa czyńcie, dziękując Bogu”⁸¹.

LXXIII. O tym, że nie wolno święcić kalend⁸²

Nie wolno sprawować niegodziwych obchodów kalend i próżnować w pogańskie dni wolne ani też wicńczyć domów wawrzynem lub zielenią z drzew. Wszelkie takie obchody to pogaństwo.

LXXIV. O tym, że nie wolno zbierać ziół leczniczych stosując jakiegokolwiek obrzędy⁸³

Nie wolno zbierając trawy, które mają właściwości lecznicze, stosować żadnych obrzędów lub czarów, a jedynie odmawiać symbol wiary lub modlitwę Pańską, aby był czczony jedynie Bóg, Stwórca wszystkiego.

LXXV. O tym, że kobietom chrześcijańskim nie wolno w czasie przedzenia odprawiać żadnych obrzędów⁸⁴

Nie wolno kobietom chrześcijańskim zachowywać żadnych czczych zwyczajów związanych z przedzeniem, lecz niech wzywają pomocy Boga, który dał im umiejętność tkania.

LXXVI. O cudzołożnikach⁸⁵

Jeżeli czyjaś żona popełni cudzołośćwo lub mąż złączy się z cudzą żoną, niech przez siedem lat czyni pokutę.

LXXVII. O kobietach rozpustnych i dokonujących spędzenia płodu⁸⁶

Jeżeli jakaś kobieta dopuści się nierządu i zabije dziecko w wyniku tego narodzone albo ta, która usiłowała dokonać spędzenia płodu i zabić to, co zostało poczęte, albo przynajmniej czyni coś, by zapobiec poczęciu – czy to w prawdziwym małżeństwie, czy w cudzołożnym związku – o takich kobietach najdawniejsze statuty postanawiają, że dopiero w momencie śmierci mogą przyjąć komunię. My zaś kierując się litością postanawiamy, żeby takie kobiety lub współpracownicy tych zbrodni pokutowały dziesięć lat.

LXXVIII. O zabójstwie umyślnym lub nieumyślnym⁸⁷

Jeżeli ktoś umyślnie popełni zabójstwo, niech na zawsze pokutuje przy drzwiach kościoła katolickiego, a komunię będzie mógł przyjąć dopiero przy końcu życia. Jeżeli zaś jakicś zabójstwo zostanie popełnione nieumyślnie, lecz przypadkiem – pierwotnie statut nakazywał odbycie siedmioletniej pokuty, późniejszy statut nakazuje pięć lat pokuty.

⁸⁰ Odpowiednik nie znany.

⁸¹ Kol 3, 17.

⁸² Odpowiednik nie znany. Ponieważ kanony LXXIII–LXXV omawiają przesady, o jakich Marcin pisze w *De correctione rusticorum* 16, G. M. Diez sądzi, że nie ma poważniejszych powodów do wątpienia, że autorem tych kanonów jest sam Marcin, art. cyt., 237.

⁸³ Odpowiednik nie znany. Por. kan. LXXIII.

⁸⁴ Odpowiednik nie znany. Por. kan. LXXIII.

⁸⁵ Ancyra, kan. 20.

⁸⁶ Ancyra, kan. 21.

⁸⁷ Ancyra, kan. 22 +23.

LXXIX. O kobiecie poślubiającej dwóch braci lub mężczyźnie, który miał dwie siostry za żony ⁸⁸

Jeżeli jakaś kobieta poślubi dwóch braci lub mężczyzna dwie siostry, mają być pozbawieni komunii aż do śmierci. Przez litość zaś przy śmierci może być im dana komunია. Jeżeli zaś po przyjęciu komunii wyżyją i wyzdrowieją z choroby, mają odprawić pokutę przez określony czas.

LXXX. O tych, którzy wchodzą (irrunť) w związki małżeńskie ⁸⁹

Jeżeli ktoś był wiele razy złączony małżeństwem, niech czyni pokutę. Czas niech zależy od sposobu życia i wiary pokutnika.

LXXXI. O tych, którzy obcuja ze zwierzętami ⁹⁰

Jeżeli ktoś przed dwudziestym rokiem życia zgrzeszy przez złączenie się z jakimś zwierzęciem, przez lat piętnaście ma być poddany pokucie w uniżeniu przy drzwiach kościoła, a przez następne pięć lat niech czyni pokutę dopuszczony jedynie do wspólnoty w modlitwie. Po zapytaniu innych, jakie życie wiódł w okresie pokuty, niech dostąpi łaski komunii. Jeżeli zaś po dwudziestym roku życia, mając żonę, ktoś popadnie w ten grzech, ma być poddany pokucie w poniżeniu przez dwadzieścia pięć lat i przez pięć lat uczestniczyć tylko w modlitwach, a dopiero potem niech przyjmie sakrament. Kto wykroczyły poza ustalone wyżej granice, niech otrzyma sakrament dopiero przy końcu życia. Trzeba bowiem zaliczyć (orarc) takich pomiedzy opętanych przez diabła.

LXXXII. O tych, którzy do końca życia trwają w grzechach i w momencie śmierci proszą o komunię ⁹¹

Jeżeli ktoś rozstając się z tym życiem pragnie komunii jako ostatecznego i koniecznego pokarmu na drogę (viaticum), nie należy tego zabraniać. Jeżeli zaś będąc w stanie beznadziejnym po przyjęciu komunii znów powróci do zdrowia, może być tylko uczestnikiem modlitwy, gdyż nie otrzyma sakramentu, dopóki nie wypełni przepisane go czasu pokuty. Kto więc jest w niebezpieczeństwie śmierci i pragnie przyjąć sakrament, powinien go przyjmując po rozważeniu i zatwierdzeniu przez biskupa.

LXXXIII. O tych, którzy uczęszczając do kościoła, nie korzystają z sakramentu na skutek złego zachowania (luxuria) ⁹²

Jeżeli ktoś wchodzi do kościoła Bożego, a rozmawiając nie słucha Pisma świętego i ze względu na swoje złe zachowanie odwraca się od wspólnoty sakramentu i uczestnicząc w obrzędach uchyla się od reguły ustanowionej dla porządku – takiego nakazujemy usunąć z Kościoła katolickiego, dopóki nie odprawi pokuty i nie okaże owoców swej skruchy prosząc, aby mógł stać się godnym odpuszczenia przez przyjętą komunię.

XXXIV. O ekskomunikowanych ⁹³

Nie wolno utrzymywać wspólnoty z ekskomunikowanymi ani uczęszczać do ich domów, by wspólnie z nimi się modlić. Ani też nie wolno przyjmować w jednym kościele tych, którzy przez inny kościół zostali usunięci. Jeżeli zaś jakiś biskup, prezbiter czy diakon albo jakikolwiek duchowny dopuści ekskomunikowanych do wspólnoty, sam ma zostać ekskomunikowany jako zakłócający całość karności kościelnej.

⁸⁸ Neocesarca, kan. 2. (poszerzony).

⁸⁹ Neocesarca, kan. 3.

⁹⁰ Ancyra, kan. 16 + 17.

⁹¹ Nicea, kan. 13.

⁹² Antiochia, kan. 2 (pierwsza część).

⁹³ Antiochia, kan. 2 (druga część).